

**ANTYKOROZYJNA
KONSERWACJA PODWOZIA**

Partyzancka 95
668-862-246

Dni Pabianic

Gdzie i jak będziemy
świętować

strona 3

**70 tysięcy poszło
z dymem**

Pożar w bloku
przy Smugowej

strona 9

Życie Pabianic

rok XXVI, nr 1301
ISSN 1733-6643

30 sierpnia 2022 r. numer 35

<http://www.zyciepabianic.pl> e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

3⁴⁰ zł

w tym
5% VAT

**Można dostać
6.000 zamiast
3.000 zł**

**Duża luka w przepisach
o dodatku węglowym**

strona 2

reklama

EUROCOLOR

OKNA

DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY
ROLETY MATERIAŁOWE

ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 519 773 046
42 215 13 13

Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY



NAJTAŃSZA TAKSÓWKA W MIEŚCIE

Zamów i przekonaj się!

EPA TAXI OSOBOWE • DOSTAWCZE

797 213 213

Pierwsze taxi elektryczne w mieście!



ZDJĘCIE TYGODNIA



Na pikniku ukraińskim spotkaliśmy rusalkę

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
30	31	1	2	3	4	5
sierpnia	sierpnia	września	września	września	września	września
Róży Szczęsnego	Rajmunda Bohdana	Bronisława Idziego	Stefana Juliana	Szymona Izabeli	Rozalii Róży	Doroty Wawrzyńca

MOTTO TYGODNIA:

„Potykając się, można zejść daleko; nie wolno tylko upaść i nie podnieść się”

Goethe

Czy wystarczy pieniędzy na wypłaty dodatków węglowych?

Jest luka w przepisach. Można dostać 6.000 i 9.000 zł dodatku węglowego zamiast 3.000 zł.

Już ponad 1.000 pabianiczian złożyło w Miejskim Centrum Pomocy Społecznej przy Gdańskiej 7 wnioski o „dodatek węglowy”. Ci, którzy ogrzewają swoje mieszkania czy domy piecami na węgiel, mają prawo do finansowej pomocy od państwa w wysokości 3.000 zł. Zainteresowanie dodatkiem jest ogromne. Na korytarzu w MCPS ustawiono specjalne biurka, przy których pracownice obsługują klientów, wydają i przyjmują wypełnione wnioski.

– Po raz pierwszy jestem w opiece społecznej – zwierza się starszy pabianiczaniec. – Nigdy nie potrzebowałem korzystać z pomocy. Teraz przyszedłem po dodatek, bo jak się należy, to dlaczego nie.

– Mnie udało się kupić dwie tony węgla po 3.200 zł. Nie wiem, czy nie przepłaciłem – ujawnia kolejny mężczyzna w kolejce. – Przynajmniej ten dodatek za tonę mi zwróci. Choć dwie tony na zimę to za mało.

W pierwszym dniu obowiązywania ustawy o dodatku węglowym MCPS wydał ponad 2.000 wniosków.

– Uprawnionych do dodatku, czyli zarejestrowanych w Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków, jako ogrzewających swoje mieszkania piecami węglowymi, jest 7.000 – ujawnia **Katarzyna Cegielka**, szefowa MCPS. – Będzie do wypłacenia około 21 milionów złotych. Do tej pory złożono ponad 1.000 wniosków.

Zanim przyjdzie czas na wypłatę 3.000 zł, Miejskie Centrum Pomocy Społecznej ma 30 dni na sprawdzenie poprawności wypełnienia wniosków i zgodności z oświadczeniami w Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków.

– Będziemy prawdopodobnie pracować w soboty, by obsłu-

żyć wszystkich – dodaje Cegielka. – Dodatek węglowy to nie jedyny dodatek wypłacany przez nas. Obsługujemy też „dodatek drożyzniany” i pomoc dla Ukraińców, nie mówiąc już o innych świadczeniach dla naszych podopiecznych.

MCPS ma pieniądze na zapłacenie za dodatkowe godziny pracy, to około 420 tysięcy złotych. Tyle wpłynęło na konto opieki wraz z „dodatkiem węglowymi”.

21.000.000 zł wystarczyłoby, gdyby wnioski złożyło tylko 7.000 (tyle, ile jest deklaracji) osób. Może być to jednak większa liczba, bo dodatek węglowy ma poważną lukę w przepisach. Dostrzegli ją już pabianiczanie. Z dwoma wnioskami o dodatek zgłosiły się do naszego MCPS dwie rodziny prowadzące dwa gospodarstwa w jednym budynku. Liczą na dwa dodatki po 3.000 zł.

– Ja z mężem i dziećmi mieszkamy z rodzicami w jednym domu. Mamy wspólny adres, ale prowadzimy osobne gospodarstwa – opowiada młoda kobieta. – Rodzice i my mamy osobne piętra, ale wspólną kotłownię węglową. Ciekawe, czy dadzą nam jeden dodatek, czy każdy dostanie swój. Składamy dwa wnioski.

W jednej z gmin naszego województwa aż trzech braci mieszkających w jednym domu złożyło trzy wnioski o dodatek węglowy. Czy dostaną 9 tys. zł zamiast 3 tys.? Wszystko wskazuje na to, że tak.

– Zgodnie z przepisami, każde gospodarstwo domowe, w którym głównym źródłem



ogrzewania jest węgiel lub paliwo węglopochodne, może otrzymać dodatek – cytuje dyrektorka MCPS.

A co jeśli w jednym domu wielorodzinnym jest kilka gospodarstw domowych. Teoretycznie każde z nich może liczyć na dotację w kwocie 3.000 zł.

Z tego założenia wyszli bracia. Każdy z nich złożył osobny wniosek. Mieszkają w jednym domu, ogrzewają go jednym piecem. Złożyli jedną deklarację do CEEB, a teraz zgłaszają się z 3 wnioskami, bo każdy z nich ma swoją rodzinę.

– Mamy coraz więcej takich przypadków – ujawnia Cegielka. – Zastanawiam się, czy wystarczy pieniędzy, gdy przyjdzie do wypłat.

W ramach dodatku węglowego obowiązuje zasada kto pierw-

szy, ten lepszy. Jeżeli osiągniemy wypłaty w wysokości 95 proc. przewidzianej puli, to pozostała grupa osób, która nie znajdzie się wśród beneficjentów tych 95 proc. środków, zostanie wypłaty proporcjonalne. To znaczy, że pozostała kwota, czyli 5 proc. całej puli, zostanie podzielona na wszystkich pozostałych chętnych. W efekcie dopłaty mogą być w wysokości jedynie kilku złotych.

Co szczególnie ważne, budżet przeznaczony na dodatek węglowy był tworzony w odniesieniu do potencjalnej liczby instalacji węglowych. Przy „rozmnożeniu” się gospodarstw domowych budżetu nie wystarczy dla wszystkich.

Czy projektodawcy ubezpieczyli się na wypadek nieuczciwych obywateli?

– Ta ustawa ma pewne zabezpieczenie w postaci rygору odpowiedzialności karnej. Podczas składania wniosku oświadcza się, że wszystkie informacje, również w zakresie liczby członków gospodarstwa domowego, są prawdziwe – mówi Cegielka.

A co z mieszkańcami bloków, ogrzewanych przez miejską ciepłownię, osobami, które swoje domy ogrzewają piecami na gaz, olej, pellet drzewny.

Ustawa z zasadami pomocy będzie we wrześniu procedowana przez Sejm. Dodatek za kocioł na gaz ma wynosić 500 zł, kocioł na olejowy 2.000 zł, kocioł na paliwo stałe: drewno lub biomasę – 3.000 zł, kominek, koza, piec kaflowy na paliwo stałe: kawałki drewna – 1.000 zł. Lokatorzy mieszkań spółdzielczych do ręki nie dostaną ani grosza. (g)

44. Dni Pabianic. Będzie się działo!!!

3 września na polach Arkadii będziemy świętować 44. Dni Pabianic. Gwiazdy wieczoru to Kwiat Jabłoni, Smolik i Krzysztof Zalewski. Co jeszcze jest w planie

Oficjalne otwarcie imprezy przewidziano na godz. 16.00, ale już dużo wcześniej w kilku punktach miasta będą trwać imprezy towarzyszące.

Miejska Biblioteka Publiczna przy ul. św. Jana 10 między 8.00 a 12.00 zaprasza na Narodowe Czytanie „Ballad i romansów” Adama Mickiewicza.

W hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. „Grota” Roweckiego 3 o godzinie 9.00 zacznie się turniej koszykówki o Memoriał Henryka Langierowicza, legendarnego trenera pabianickich koszykarek.

Z okazji 30-lecia Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego i 50-lecia komunikacji miejskiej w Pabianicach spółka organizuje paradę autobusów, jakimi jeździliśmy przed laty i jeździmy dziś. Autobusy o godzinie 11.00 wyruszą z krańcówki przy ul. „Waltera” Jankego w kierunku dworca PKP. O 12.30 zabytkowe pojazdy ustawią się na parkingu przy polu golfowym (ul. „Grota” Roweckiego 8A) i będzie można je podziwiać.

Od godz. 12.40 będzie można przejechać się zabytkowymi autobusami. W tym celu zostanie uruchomiona linia specjalna nr 30.

O godzinie 16.00 na polu golfowym A&A prezydent Grzegorz Mackiewicz oficjalnie otworzy 44. Dni Pabianic. Zaczną się występy na głównej scenie. Zobaczymy i usłyszymy:

- 16.15–16.35 Wydział Diagnostyki
- 17.05–17.20 Stellarnotes
- 18.00–19.15 Smolik/Kev
- 19.30–20.45 Kwiat Jabłoni
- 21.15–22.30 Krzysztof Zalewski
- Od 22.30 rozpocznie się dyskoteka „pod chmurką”

Na scenie głównej również nie zabraknie atrakcji między głównymi koncertami. Wystąpią: Franek & Company Street Dance, ArtRapR3C, Szkoła Tańca Eskadra i Strefa Ruchu.

Równolegle, na małej scenie w pasażu C.H. Tkálnia między 10.00 a 18.00, będą występy wokalne i taneczne: Creative English Paulina Kądziała – animacje, ABC Centrum Logope-

dii, Rozwoju i Terapii, Strefa Ruchu – pokazy taneczne dzieci; Szkoła Tańca Eskadra, prymatim.pl – występy wokalne dzieci; Miejski Ośrodek Kultury im. Zbigniewa Herberta – występy wokalne dzieci i pokazy jumpstyle, Fabryka Dzika – pokazy fitness.

W pasażu handlowym C.H. Tkálnia dla najmłodszych zostaną przygotowane atrakcje: warsztaty plastyczne, malowanie twarzy, kręcenie balonów oraz warsztaty tkackie.

r e k l a m a



Gwiazdą wieczoru będzie **Krzysztof Zalewski** – piosenkarz wykonujący rock i pop, multiinstrumentalista, kompozytor, autor tekstów i aktor. W 2002 roku wygrał wokalny talent show „Idol” telewizji Polsat. W ramach nagrody w 2004 r. wydał swój debiutancki album studyjny, „Pistolet”. Do 2014 pracował jako instrumentalista Katarzyny Nosowskiej, Brodki oraz zespołów Nie-bo i Hey, był członkiem grup Japoto i Muchy. Od 2013 ponownie nagrywa i występuje solowo. Wydał cztery albumy studyjne: „Zelig”, „Złoto”, „Zalewski śpiewa Niemena” i „Zabawa”, a także album koncertowy MTV Unplugged. Laureat siedmiu Fryderyków, Mateusza i Bestsellera Empiku. Ma na koncie diamentowe, platynowe i złote płyty.

Zagrał w kilku filmach i serialach, między innymi w „Historii Roja” (2016) i „Bo we mnie jest seks” (2021). Prowadził audycję radiową dla Programu Trzeciego Polskiego Radia. Obecnie prowadzi autorską audycję „Zelig” w Radiu 357.



Kwiat Jabłoni – nazwa zespołu pochodzi od piosenki „Kwiat Jabłoni”, granej przez grupę Trash Budda, opowiadającej o marce „jabola”.

Zespół tworzy rodzeństwo Katarzyna Sienkiewicz i Jacek Sienkiewicz (dzieci Kuby Sienkiewicza), a sama grupa oficjalnie funkcjonuje od marca 2018 r. 1 lutego 2019 ukazał się ich debiutancki album studyjny „Niemożliwe”, który w ciągu pierwszego tygodnia uplasował się na 7. pozycji list sprzedaży.

W sierpniu 2021 zespół wraz z Sanah, Vito Bambino i Arturem Rojkiem nagrał teledysk, w którym śpiewa swoje wersje utworu Skaldów pt. „Wszystko mi mówi, że mnie ktoś pokochał”.

W 2022 wraz z Bedoesem i Krzysztofem Zalewskim stworzyli supergrupę Męskie Granie Orkiestra 2022, w ramach której nagrali singiel „Jest tylko teraz”. W tym samym roku nagrali płytę „Wolne serca” dla Muzeum Powstania Warszawskiego.



30 lat MZK Pabianice

30 lat MZK Pabianice
50 lat miejskiej komunikacji autobusowej

sobota 3 września

parada pojazdów 11:00 pętla Waltera-Jankego	wystawa pojazdów 12:30 parking Castorama	autobusowa linia 30 12:40 - 18:20 Waltera-Jankego - Dworzec PKP
--	---	--

komunikacjapabianice.pl
um.pabianice.pl
kmst.pl



Jak to z ratownikami było

O mały włos doszłoby do tragedii na kąpielisku w Lewitynie. Topiła się 10-latka.

Dramatyczne sceny rozegrały się w Lewitynie, w czwartek (18 sierpnia) przed godz. 18.00. W głównym stawie topiła się 10-letnia dziewczynka. Pierwszy zauważył ją 12-letni chłopiec, przebywający na kąpielisku z rodzicami. To jego ojciec pospieszył na ratunek małej pabianiczance. Wyniósł ją z wody i zaczął akcję ratunkową. Potem dołączył do niego młody mężczyzna i ratownicy z kąpieliska. Na szczęście dla 10-latki, pomoc przyszła na czas.

Świadkowie zdarzenia uważają, że pomoc ze strony ratowników była spóźniona. Są też tacy, którzy twierdzą, że sprzęt ratowników – w tym przypadku butla z tlenem – był niesprawny. Wszyscy uważają, że jest ich za mało na naszym kąpielisku.

Co na to Piotr Adamski, dyrektor MOSiR-u:

– Obejrzałem kilka razy zapisy monitoringu, czytałem raporty ratowników. Z tego wszystkiego wyłania się następujący obraz. Do zdarzenia doszło około godz. 17.50. Dziewczynka była w wodzie sama, poza strefą wyznaczoną i strzeżoną przez ratowników. Nie jest tam bardzo głęboko. Nie straciła gruntu pod nogami ze względu na głębokość. Raczej z powodu jakiegoś na-

głego ataku. Rzeczywiście poszła za piłką i w pewnym momencie widać, jak gwałtownie wy-machuje rękoma. To wygląda tak, jakby się pluskała w wodzie. Dopiero, gdy „poszła” pod wodę, zwrócił na to uwagę 12-letni chłopiec i powiadomił swego ojca. Ten wskoczył do wody i wyniósł ją na brzeg. Wtedy do akcji dołączył kolejny plażowicz.

Ratownicy wszczęli akcję w 7 sekund po wyciągnięciu dziewczynki z wody. Poprosili, by ktoś zadzwonił po pogotowie.

Oklepywanie i podanie tlenu przyniosło rezultaty. Ratownikom medycznym przekazano przytomne dziecko.

Co ze sprzętem? Czy butla była pusta?

– Nie jest prawdą, że butla z tlenem, która jest na wyposażeniu ratowników, była pusta czy zepsuta. Była sprawna, ale ratownikowi tak trzęsły się ręce, że trudno mu było odkręcić reduktor. Mamy sprawny sprzęt. Jest sprawdzany przez ratowników za każdym razem przed przystąpieniem do pracy.



Piotr Adamski, dyrektor MOSiR-u nie ma nic do zarzucenia ratownikom

Czy jest za mało ratowników?

– Zgodnie z przepisami, na 100 metrów linii brzegowej kąpieliska wymaganych jest 2 ratowników. U nas jest 60 metrów brzegu i są dwaj ratownicy. Jeden ma kilkunastoletni staż pracy, drugi pracuje dla nas od około roku. Mają odpowiednie kwalifikacje. MOSiR nie ma w budżecie wolnych pieniędzy, by zatrudnić więcej ratowników.

W chwili wypadku na straży był tylko jeden...

– To prawda, że w chwili, gdy dziewczynka się topiła, na straży był jeden ratownik. Drugi poszedł do toalety i zabrał ze sobą część sprzętu – deskę ratunkową. Nie

powinien tego robić, nawet gdy jest tylko 5 minut do końca pracy. **Czy uważa Pan, że akcja ratowników była przeprowadzona dobrze?**

– Tak, nie mam zastrzeżeń. Przypominam, że działo się to poza wyznaczonym miejscem do kąpania, a dziecko było pod opieką ojca.

Od 19 lat, odkąd jestem dyrektorem MOSiR-u, na terenie Lewityna doszło do dwóch tragicznych zdarzeń, utonęło dwóch mężczyzn. Działo się to poza sezonem letnim, gdy kąpielisko było nieczynne. Jeden z mężczyzn był odurzony narkotykami, drugi alkoholem.(g)



Amfiteatr nie dla niepełnosprawnych

Nie ma podjazdów dla wózków inwalidzkich na widowni amfiteatru w parku Wolności.

– Byłam z mężem na spacerze po naszej „Strzelnicy”, zawędrowaliśmy aż do amfiteatru. Mąż porusza się przy pomocy chodzika. Stanęliśmy przed widownią i klops, dalej ani rusz. Są schody, nie ma podjazdów ani pochylni dla niepełnosprawnych. Dla kogo jest podjazd na scenę? – pyta pabianiczanka.

Jedno z najbardziej charakterystycznych miejsc na „Strzelnicy” zmieniło się nie do poznania. Na widowni zamontowano plastikowe siedziska. Przewidziano tam 826 miejsc stałych z możliwością dostawienia tymczasowych (między sceną a widownią). Wykonawcą inwestycji jest firma z Pabianic. Koszt nowego amfiteatru to 2.099.769 złotych.

Wokół trybun zamontowano balustrady i przygotowano teren

pod zieleni. Jest już betonowa scena – większa od poprzedniej. Plac wokół amfiteatru wyłożono kostką brukową. W zakres robót weszły: budowa nowej widowni, przebudowa sceny, utwardzenie kostką brukową terenu przed sceną, rekultywacja trawników, poszerzenie drogi dojazdowej do sceny, nowe oświetlenie, plastikowe siedziska, kosze na śmieci. W zakresie robót nie ma ani słowa o podjazdach dla osób niepełnosprawnych. Jest stwierdzenie, że „miejsca na widowni dla niepełnosprawnych przewidziano na poziomie O”. To znaczy, że miejsca dla osób na wózkach uwzględniono u podnóża widowni. Jak tłumaczyła rzeczniczka prasowa prezydenta, to dlatego, że zrobienie podjazdu

na górne kondygnacje wiązałoby się z dużą ingerencją w teren i wycinką drzew.

Z tego wynika, że dla osób na wózkach jest miejsce przed

sceną, a dla tych, którzy mają problemy z poruszaniem się, przed każdą imprezą plenerową będą dostawiane krzeselka. (g)



nekrolog

Z ogromnym żalem i smutkiem żegnamy

ŚP. MARIOŁĘ KUNICKĄ

wieloletniego pracownika szpitala w Pabianicach

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie i najbliższym

składają Zarząd, Dyrekcja oraz pracownicy

Pabianickiego Centrum Medycznego Sp. z o.o.

ODESZLI

- JACEK LEWKOWSKI**
18 sierpnia. Miał 68 lat
- IWONA PAWLIK**
z domu WALUKIEWICZ
19 sierpnia. Miała 49 lat
- TERESA OTTO**
z domu KAMIŃSKA
21 sierpnia. Miała 74 lata
- JADWIGA GRAF**
z domu PAWŁOWSKA
21 sierpnia. Miała 78 lat
- RENATA PIETRZAK**
z domu GRALA
21 sierpnia. Miała 63 lata
- JADWIGA DOBIECH**
z domu AIZERT
21 sierpnia. Miała 76 lat
Pogrzeb 31 sierpnia
na cmentarzu komunalnym
- ZDZISŁAW SAWICKI**
22 sierpnia. Miał 83 lata
- ELŻBIETA ZIELIŃSKA**
z domu SZATAN
22 sierpnia. Miała 66 lat
- KRYSTYNA RÓZGA**
z domu GOŁĘBIEWSKA
25 sierpnia. Miała 67 lat
Pogrzeb 30 sierpnia
na cmentarzu katolickim



MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym
95-200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna:
pn.-pt. 8.00-16.00
tel. (42) 215-12-60

www.mzppabianice.pl

Bezpłatne formalności z ZUS



U nas zapłacisz kartą

HiT czy kit?

„Historia i Teraźniejszość” to dla jednych podręcznik do nauki historii, a dla innych książka historyczna, nienosząca cech podręcznika. Oburzenie jeszcze innych budzą zawarte w niej sformułowania nt. dzieci in vitro

Stanowisko w sprawie korzystania z podręcznika prof. Wojciecha Roszkowskiego w pabianickich szkołach średnich przedstawił starosta Krzysztof Habura.

„Nie będę jej rekomendował w naszych szkołach, którymi zarządza powiat pabianicki” – stwierdził na łamach *Życia Pabianic* (nr 34). „Jestem zdecydowanie przeciwny, żeby do szkół powiatu pabianickiego weszła propaganda polityczna skierowana na pogardę dla drugiego człowieka i dalsze dzielenie naszego społeczeństwa”, pisze starosta. „Szkoła musi być wolna od niena-

wiści i propagandy. „Tolerancja i równość obywatelska to wartości, które powinny stanowić fundament Rzeczypospolitej XXI wieku”. Starosta odnosi się też do krytyki programu in vitro. „Powiat pabianicki, wspierając leczenie niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego, przyczynił się do tego, że w ciągu 4 lat w powiecie urodziło się 31 dzieci. A kolejnych kilkanaście par spodziewa się dziecka”, ujawnia starosta i zarzuca autorowi podręcznika, że „...stawia pytanie, czy takie dzieci zasługują na miłość”.

A co o tym „podręczniku” sądzą pabianiczanie – nauczyciele historii, samorządowcy? Oto ich opinie:



Marek Gryglewski – wiceprezydent Pabianic:

– W ostatnich dniach wiele czytamy i słyszymy na temat kontrowersji dotyczących podręcznika, w którym porusza się temat in vitro. Tym bardziej trudno przemilczeć mi bulwersującą sytuację, gdyż jako radny powiatowy zainicjowałem działania i zabiegałem o wdrożenie programu in vitro dla osób starających się o dziecko w naszym powiecie. Udało mi się wówczas przekonać pozostałych radnych do słuszności tego programu. Dziś

wiemy, jak istotne i ważne dla wielu rodzin to było.

Program pozwolił na narodziny 30 dzieci. Jest to wielkie szczęście dla tych rodzin i dla mnie jako pomysłodawcy tego projektu. Tym samym pisanie w podręczniku o in vitro jako hodowli jest odrażające i krzywdzące dla rodzin, dla których in vitro jest jedyną szansą na posiadanie potomstwa.

Jednocześnie w imieniu samorządowców z ramienia pabianickiej Lewicy pragnę zaapelować do nauczycieli i dyrektorów oraz rodziców, żeby nie korzystali ze wspomnianego podręcznika, ponieważ zakłamuje on historię i nie przekazuje faktycznej wiedzy, a uczy uprzedzeń i nienawiści do Unii Europejskiej.



Waldemar Flajszer, historyk, kurator łódzki:

– Uważam, że przedmiot historia i teraźniejszość jest przedmiotem koniecznym w szkołach średnich. Z własnego doświadczenia, jako nauczyciela historii i dyrektora szkoły średniej wiem, jak był traktowany okres historii Polski po 1945 roku. Zwykle nie było czasu na jego zgłębienie, bo goniliśmy z materiałem, gdyż zbliżały się matury. Więc ten przedmiot powinien być w szkole średniej, to nasza najnowsza historia.

Jeśli chodzi o podręcznik „HiT” prof. Wojciecha Roszkowskiego, to oceniam go pozytywnie. Profesor to legendarny Andrzej Albert, ikona polskiej historii i autorytet dla historyków.

Przeczytałem jego podręcznik od deski do deski. Może wprowadziłbym słowniczek pojęć i odsyłał do źródeł, ale uważam ogólnie, że to nie jest zły podręcznik. Nauczyciele historii nie muszą z niego korzystać. Nauczyciele muszą zrealizować podstawę programową. Jak to robią, to wybór ich i rady pedagogicznej. Obecnie przechodzi procedury i na dniach będzie dostępny inny podręcznik do tego przedmiotu wydany przez Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne.

Uważam, że źle się dzieje, gdy samorządowcy i politycy zabierają głos w sytuacji, gdy to nauczyciele i rada pedagogiczna mają głos decydujący. Dzisiejsza szkoła jest szkołą wolną, ma prawo wyboru.



Sebastian Bryndziak, nauczyciel historii w II LO:

– W pracy zamierzam się oprzeć na moim blisko 20-letnim doświadczeniu zawodowym. Dla mnie „Historia i Teraźniejszość” to nie jest podręcznik, to powieść historyczna na ponad 500 stronach. Podręcznik powinien inaczej wyglądać. Brak podstawy metodycznej, brak map, wykresów, ćwiczeń do pracy z uczniami. Podechodzę praktycznie do tej książki. Mnie się ona nie przyda w nauczaniu. Nie wiadomo,

czy w tym roku dostaniemy inny podręcznik. Jeśli nie, będę sam przygotowywał swoje lekcje. Czas pandemii spowodował, że mam przygotowane kilkaset lekcji multimedialnych. Teraz je wykorzystam. Trzeba będzie poświęcić więcej czasu na kserowanie materiałów dla uczniów. Może to nie będzie komfortowa sytuacja dla uczniów, bo nie będą mieli podręcznika w ręce, ale lepsza niż korzystanie z książki, która podręcznikiem nie jest.



Krzysztof Zajda, historyk, dyrektor II LO:

– W II LO ten podręcznik jeszcze nie został oficjalnie wybrany, chociaż ministerstwo dopuściło tylko „HiT” jako podręcznik do nauki przedmiotu historia i teraźniejszość. My czekamy na dwa inne podręczniki, które czekają na akceptację ministerstwa. Rozmawiałem z nauczycielami na temat tego podręcznika. Mają negatywne zdanie o nim. Moje zdanie jest podobne.

Przeglądałem tę książkę i nie podoba mi się zarówno szata graficzna, jak i treści w niej zawarte. Kojarzy mi się z epoką Gomułki, kiedy to „jedyna słuszna partia” mówiła np. jaka muzyka jest dobra, a jaka zła. Podręcznik powinien opierać się na naukowych podstawach, powinien zawierać treści obiektywne, a nie subiektywne opinie autora. Ani ja, ani ministerstwo nie może nakazać nauczycielom korzystania z tego podręcznika.

Organizator:



Miasto Pabianice



Główni
Partnerzy:



PREZYDENT MIASTA PABIANIC, MIEJSKI OŚRODEK
KULTURY, C.H. TKALNIA ZAPRASZAJĄ NA

POLE GOLFOWE A&A ARKADIA
OBOK C.H. TKALNIA
PABIANICE,
UL. GROTA-ROWECKIEGO 8A

44 DNI PABIANIC

03.09.2022



19:30
KWIAAT JABŁONI

21:15

ZAŁEWSKI

18:00
SMOLIK //
KEV FOX



PONADTO:

PARKING C.H. TKALNIA (CAŁY DZIEŃ)

• STREFA GASTRONOMICZNA

• WESOŁE MIASTECZKO

PASAŻ C.H. TKALNIA

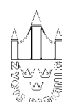
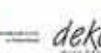
• SCENA Z ATRAKCJAMI DLA DZIECI

Więcej informacji: www.mokpabianice.eu oraz www.tkalnia.pl

Patroni
medialni:



Sponsorzy:



Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.

Redaktor naczelna Grażyna Grabowska, dziennikarze Magdalena Kosińska, Elżbieta Tómes, Agnieszka Namysł, fotoreporter Kamil Misiek, współpracownicy Jacek Czekalski, sport: Grzegorz Ziarkowski. Sekretariat i reklama Agata Grzech, Agnieszka Kusiak. DTP Beata Łącka-Kuźba, Sylwia Fronczala.

Adres redakcji 95-200 Pabianice, Stary Rynek 7, tel. 42-22-70-400, www.zyciepabianic.pl, email redakcja@zyciepabianic.pl. Wydawca Agencja Dziennikarzy spółka z o.o. Pabianice, Stary Rynek 7. Druk AGORA S.A.

ul. Wspólna

Wymalowali „zebrę”

Z myślą o pieszych, szczególnie chcących bezpiecznie wybrać się na zakupy w markecie Olmat (na Zatorzu), wymalowano nowiutkie przejście. Wcześniej przechodziło się tu na ryzyk-fizyk. To efekt interpelacji radnego Stanka, który na prośbę okolicznych mieszkańców „wywalczył” pasy w Zarządzie Powiatu.



ul. Nawrockiego



Planeta Integracji

W wieżowcu na Bugaju, po sąsiedztwie z pocztą, „urzęduje” najmniejsze (prawdopodobnie) w Polsce i wyjątkowe przedszkole. Uczęszcza do niego ośmioro dzieci – ze spektrum autyzmu, zespołem Aspergera i z niepełnosprawnościami sprzężonymi. Punkt przedszkolny ma w swoim programie m.in. integrację sensoryczną, logopedię, terapię neuroaktywną, trening umiejętności społecznych. Są w nim jeszcze miejsca.

ul. Gdańska

Świeżo malowane

Siłownia w Zespole Szkół nr 3 przeszła metamorfozę. Od września uczniowie dawnego „włókiennika” będą dbać o formę w świeżo malowanych wnętrzach. Wymieniono w nich także okna. W przyszłym roku nieduży budynek przejdzie termomodernizację. Ale to nie wszystko. Do wyrównania zostanie wjazd na teren szkoły i naprawiona kanalizacja.



ul. Piotra Skargi

Czym skorupka za młodu...

A mówią, że dzieci to tylko przed komputerem siedzą. Na pomysł zarobienia trochę grosza w wakacje wpadły osiedlowe dzieciaki. Zrobiły lemoniadę, wlały ją do dużego słoja, pod pachę wzięły stolik oraz papierowe kubeczki i ustawiły się na chodniku. Tu w upalne dni sprzedają przechodniom po kilka złotych orzeźwiający napój. Gratulujemy pomysłu i tak trzymać.



ul. Piotra Skargi



Uliczne fontanny

W czasie ulewy ul. Piotra Skargi (nie ona jedna zresztą) zmienia się w rwącą rzeczkę. Najgorzej „pływają” mieszkańcy na styku z ul. Bugaj. Nie ma co się dziwić. Niektóre kratki odpływowe są zapchane przez liście i woda nie ma którędy uchodzić. Studzienki kanalizacyjne nie nadążają z przyjmowaniem deszczówki. Śmiesznie bulgoczą i czasem przypominają fontannę. Na szczęście, gdy mija oberwanie chmury, woda w miarę szybko znika.

ul. „Grota” Roweckiego

Trochę techniki

Na przystankach montują wyświetlacze, które już wkrótce będą informowały pasażerów o rzeczywistych godzinach odjazdów autobusów. Tablic dynamicznej informacji pasażerskiej w Pabianicach pojawi się 39 – 23 na przystankach autobusowych i kolejnych 16 na przystankach autobusowo-tramwajowych.



ul. „Grota” Roweckiego



Boisko regeneruje się

Boczna murawa MOSiR-u przeszła zabiegi regeneracyjne. Fachowcy wjechali na murawę wertykulatorem, areatorem, wyrównali nawierzchnię i dosiali trawę.

ul. Stary Rynek

Rozgrzebali i zostawili

– Dlaczego ci, którzy ciągnęli gaz do prywatnej posesji, nie uzupełnili po sobie płyt w chodniku? – pytają pabianiczanie.

Dziura jest coraz głębsza po każdej ulewie i robi się w niej błoto. Czy teraz będziemy czekali na jej załatanie, aż położą nowy chodnik w ramach modernizacji torowiska tramwajowego?



Budowę hali czas zacząć

25 sierpnia tubę z aktem erekcyjnym zamurowano w fundamentach hali sportowej przy Zespole Szkół nr 1. Tak rozpoczęła się budowa drugiej powiatowej hali sportowej.

– To największa inwestycja budowlana w powiecie pabianickim – zapowiada **Krzysztof Habura**, starosta pabianicki. – Powstanie obiekt o wysokim standardzie energooszczędności, dlatego jego utrzymanie nie będzie kosztowne.

Koszt budowy to 15.540.000 zł. Dofinansowanie to 10.348.245 zł z Polskiego Ładu i 5.181.806 zł ze Stowarzyszenia Łódzki Obszar Metropolitalny.

Hala wyrośnie w miejscu, gdzie w sześćdziesiątych latach ubiegłego wieku były warsztaty i odlewnia dawnego „mechanika”. Znajdą się tutaj boiska: do piłki ręcznej, koszykówki, siatkówki, piłki nożnej halowej, badmintonu i tenisa ziemnego.

W projekcie jest nawet ścianka wspinaczkowa. Będą wygodne szatnie z natryskami i sanitariatami oraz pomieszczenie dla trenerów.

– Cieszymy się na nią, bo sala gimnastyczna w szkole znajduje się na piętrze głównego budynku i sąsiaduje z pracowniami – mówi **Paweł Szalecki**, dyrektor szkoły.

Dwie kotary podzielią boisko na trzy salki, więc nauczyciele będą mogli przeprowadzić zajęcia wychowania fizycznego równocześnie dla trzech klas.

– Środowiska oświatowe i sportowe zabiegały od lat o budowę drugiej hali sportowej w powiecie – dodaje starosta Habura. – Młodzież chce uprawiać sport, a zespoły nie mają



gdzie trenować. Wiadomo już, że tutaj będą rozgrywane mecze piłki ręcznej. Umożliwia to syntetyczna nawierzchnia boiska, którą będzie łatwo umyć z kleju, którego używają piłkarze ręczni.

– W 2011 roku warsztaty i odlewnia zostały rozebrane, ponieważ były w bardzo złym stanie technicznym, a na dodatek zmieniły się przepisy dotyczące prowadzenia praktyk zawo-

dowych – wspomina Habura. – Zgodnie z nimi, praktyczna nauka zawodu wyszła ze szkół i przeszła do zakładów pracy, firm i do rzemieślników.

W miejscu warsztatów planowano zbudować krytą pływalnię i lodowisko. W 2015 roku Starostwo złożyło pierwszy wniosek na jej budowę.

– Niestety, nie otrzymaliśmy dofinansowania do tego projektu – ujawnia starosta. – Szkoda, bo nasz powiat potrzebuje też takiej nowoczesnej krytej pływalni i lodowiska.

Powiat regularnie inwestuje w obiekty sportowe. W ciągu 16 lat pobudowano 8 boisk wielofunkcyjnych. Teraz rozpoczęto budowę drugiej w powiecie hali sportowej. Zbuduje ją Grupa Ekoenergia z Sierakowic. To wykonawca specjalizujący się w budownictwie wysoko zaawansowanych technicznie obiektów użyteczności publicznej. Zakończenie budowy przewidziano na sierpień 2023 roku.(g)



Miasto w remoncie. Kiedy to się skończy?



Remont Zamkowej i mostu na „Grota” Roweckiego to mało. Teraz remontują ulicę Kilińskiego.

Władze miasta zawarły porozumienie z władzami województwa w sprawie modernizacji drogi wojewódzkiej nr 485, czyli ulicy Kilińskiego. Zarządca drogi chce wyremontować odcinek około 270 metrów – od ul. Zamkowej do ul. Grobelnej. Modernizację planuje realizować województwo łódzkie, przy współudziale finansowym Pabianic.

Wartość inwestycji to ponad 2 miliony złotych. Pabianice mają dołożyć się dotacją w kwocie 700.000 zł brutto, jednak nie więcej niż 50 proc. wartości całej inwestycji.

Umowę podpisano pod koniec kwietnia tego roku. Roboty zaczęły się w ubiegłym tygodniu. Maszyny zdarły wierzchnią warstwę asfaltu po stronie zachodniej ul. Kilińskiego od ulicy Kolbego w stronę Grobelnej.

Ruch samochodowy, i tak trudny ze względu na remont Zamkowej, stał się jeszcze bardziej skomplikowany. Na tym odcinku jeździmy tylko po jednej stronie jezdni (wschodniej) i wahadłowo.(g)



Palilo się na IV piętrze bloku przy Smugowej. Przyczyna – zaproszenie ognia.

W mieszkaniu była 70-lletnia kobieta. Płomienie buchały przez kuchenne okno. Zapach spalenizny czuć było z daleka.

W środę około godziny 21.00 strażacy dostali wezwanie do pożaru szalejącego w bloku przy ul. Smugowej 18.

Palilo się w kuchni mieszkania na czwartym piętrze. Na miejsce pojechało pięć wozów bojowych. Strażacy rozstawili drabinę mechaniczną i z niej przez okno lali wodę na płomienie. Akcję gaśniczą prowadzili także z klatki schodowej. Z płonącego mieszkania wyprowadzono lokatorkę. Zajęli się nią ratownicy medyczni. Na szczęście, nie odniosła żadnych obrażeń. Przyjechała również policja.

Po ugaszeniu ognia strażacy zajęli się wyrzucaniem z mieszkania spalonych i nadpalonych przedmiotów nagromadzonych przez 70-latkę. Według relacji świadków, kobieta jest tzw. „zbieraczką”.

Akcja gaśnicza trwała 2 godziny i 47 minut. Zdaniem strażaków, przyczyną wybuchu pożaru było prawdopodobnie zaproszenie ognia – zostawiona bez nadzoru świeczka. Straty w spalonym mieszkaniu oszacowano wstępnie na ponad 70 tys. złotych.

– Wysokość strat może się zwiększyć, ponieważ podczas akcji gaśniczej woda zalała lokale na niższych kondygnacjach, aż do parteru – wyjaśnia młodszy ogniomistrz **Bartosz Angiel** z pabianickiej komendy PSP. – Ostateczną kwotę oszacują ubezpieczyciele.

Bandzior na rowerze

31-latek zażądał od przechodnia pieniędzy i telefonu. Groził nożem.

Dzięki szybkiej reakcji policjantów sprawca został zatrzymany bezpośrednio po napadzie. Do zdarzenia doszło w sobotę, 20 sierpnia tuż przed godziną 2.00 w centrum Pabianic.

Z opowieści pokrzywdzonego wynikało, że kiedy szedł chodni-

kiem, podjechał do niego mężczyzna na rowerze. Napastnik wyciągnął z kieszeni nóż i grożąc nim, zażądał wydania pieniędzy i telefonu. 42-latek, obawiając się o swoje życie, wydał wartościowe przedmioty i pieniądze. Sprawca odjechał.

Obrabowany zaalarmował policjantów, a ci natychmiast ruszyli do akcji. Sprawdzili pobliskie ulice i w kilkadziesiąt minut od zdarzenia na ulicy Moniuszki zauważyli rowerzystę odpowiadającego rysopisowi sprawcy.

31-latek został zatrzymany. Był nietrzeźwy. Podczas przeszukania odzieży mężczyzny mundurowi zabezpieczyli narzędzie przestępstwa. Odzyskali także skradzione mienie.

Rozbójnik trafił do policyjnej celi, a dwa dni później stanął przed sądem, który na wniosek prokuratury aresztował go na 3 miesiące. Prokurator zarzuca mu dokonanie rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia w warunkach recydywy.

W tej sytuacji podejrzanemu grozi kara od 3 do nawet 15 lat pozbawienia wolności.



67–letni mężczyzna popełnił samobójstwo

Ojca, który powiesił się na drzewie, znalazły dorosłe dzieci...

Zgłoszenie o dramatycznej treści strażacy odebrali od dyżurnego numeru 112 w niedzielę (28 sierpnia) o godz. 16.00.

„Tata się powiesił” – brzmiał komunikat przekazany na dyżurkę.

Strażacy nie zwlekając ruszyli do akcji. Byli pierwsi na miejscu zdarzenia w Chechle Drugim.

67-letni mężczyzna odebrał sobie życie, wieszając się na drzewie, które rośnie w pobliżu stawu niedaleko zbiegu ulic Kosobudzkiej i Lipowej.

– Zanim przyjechaliśmy na miejsce, mężczyzna został odcięty z pętli – mówi mł. asp. **Bartosz Angiel** z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pabianicach.

67-latka znalazła jego dzieci. To one odcięły pętlę i usiłowały ratować ojca. Akcję przejęli strażacy i prowadzili resuscytację do przyjazdu ratowników medycznych. Niestety, ratownicy stwierdzili zgon.

Zapłaciła, węgla nie dostała

Kilka tysięcy złotych straciła 65-latka, która kupiła opał przez internet.

Oszuści i wyludzacze nie tracą czasu. Korzystają z wszelkich możliwości, by naciągnąć ludzi na pieniądze. Teraz naciągają na węgiel. Policja apeluje o rozwagę podczas zakupów online i sprawdzanie szczegółów mogących świadczyć o fałszywych stronach.

Podaje przykład z Rawy. Kobieta zalogowała się najprawdopodobniej do strony złudnie przypominającej oficjalną stronę sklepu Polskiej Grupy Górniczej. Zamówiła węgiel, ale towaru nie otrzymała. Dlaczego? W prawdziwym sklepie PGG nie ma takiego zamówienia.

23 sierpnia do komendy policji w Rawie zgłosiła się 65-latka,

która została oszukana przy zakupie opału. Z relacji kobiety wynikało, że najprawdopodobniej otworzyła stronę internetową podającą się za Polską Grupę Górniczą i kupiła 2 tony węgla, a kwotę kilku tysięcy złotych przekazała BLIKIEM, czyli bezgotówkowym systemem płatności przez telefon komórkowy.

Zamówionego towaru jednak nie otrzymała. Po dłuższym czasie oczekiwania na opał skontaktowała się ze sklepem PGG i okazało się, że nie realizują jej zamówienia oraz że płatności nie odbywają się za pomocą kodu BLIK.

Groził, że skoczy

30-latek z Brackiej zamierzał targnąć się na życie.

W poniedziałek o godz. 3.00 wezwano straży pożarną na ul. Bracką. Ze zgłoszenia pod numer alarmowy wynikało, że chodzi o próbę samobójczą. Młody mężczyzna zamierzał się zabić, skacząc z okna na 3. piętrze domu przy ul. Brackiej.

Na miejsce przyjechali strażacy, pogotowie ratunkowe i policja.

– Mężczyzny nie było w oknie ani na balkonie – mówi mł. asp. **Bartosz Angiel** z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pabianicach. – Strażacy zabezpieczyli więc miejsce zdarzenia.

Do drzwi 30-latka zapukali policjanci w asyście ratowników medycznych. Mężczyzna otworzył im drzwi. Po rozmowie zgodził się na skorzystanie z pomocy lekarskiej. Przewieziono go do Pabianickiego Centrum Psychiatrycznego.

Na zdrady nie ma

Detektyw, spec od „rozwodówek” opowiada, dlaczego kobiety zachowują się mądrzej od mężczyzn, zarówno, gdy same zdradzają, jak i gdy są zdradzane oraz gdzie zwykle znajduje kochanków

Marek M. (chciał pozostać anonimowy) został prywatnym detektywem na policyjnej emeryturze. Przez wiele lat był naczelnikiem wydziału kryminalnego. Z policji odszedł po 15 latach pracy. Sam uważa, że więcej nie mógł, bo „człowiek się wypala”. Z natury jest pogodnym człowiekiem. Jego wygląd ani zachowanie nie wskazują na to, że zawodowo zajmuje się wykrywaniem najbardziej mrocznych ludzkich tajemnic. Wśród najważniejszych cech detektywa wymienia intuicję, cierpliwość, umiejętność logicznego myślenia, analizę danych, a także, a może przede wszystkim „upierdliwość”, czyli zadawanie ludziom pytań, aż do znużenia.

Sprawy, jakie prowadzi, to klasyczne „rozwodówki”, czyli mąż, żona i ten trzeci. Albo ta trzecia. Jego główne zajęcie to śledzenie niewiernych małżonków.

Więcej zleceń od kobiet czy mężczyzn?

– Po pomoc przychodzą zarówno kobiety, jak i mężczyźni. Ale panie są bardziej podejrzliwe i mają bujniejszą fantazję. Niestety, w 9 na 10 przypadków ich podejrzenia są słuszne – ujawnia.

Detektyw dzieli klientki na dwie grupy. Pierwsza to młode kobiety, niezależne finansowo, pewne siebie. Szukają przekonania, że dobrze robią „sprawdzając” wybrankę. Do drugiej grupy należą panie po 40. Mają w głowach stereotyp rodziny, z mężczyzną jako jej głową. To on zarabia i utrzymuje dom i dzieci. Te kobiety są uzależnione finan-

sowo od męża. Chcą wiedzieć, ale boją się ostatecznych decyzji.

– Jeśli zgłaszają się mężczyźni, to w 100 procentach ich podejrzenia się potwierdzają – dodaje detektyw.

Z kim zdradzają mężczyźni, z kim kobiety?

Mężczyźni w wieku 60+ często biorą sobie młodsze kobiety. Chcą sobie udowodnić, że mogą się jeszcze komuś podobać. Szukają szczęścia w ramionach młodszych kochanek. Ale taki mężczyzna zwykle pozostaje w związku, romansując na boku z sekretarką, podwładną, współpracowniczką, znajomą, która zazwyczaj także ma własną rodzinę.

Kobiety zdradzają mężów ze starszymi, dobrze sytuowanymi mężczyznami. Zwykle to ich szefowie, przełożeni, faceci na wysokich stanowiskach.

Kobiety i mężczyźni zdradzają inaczej. W inny sposób dbają o alibi. Zdaniem detektywa, kobieta jest trudniejszym przeciwnikiem. Planuje nawet na tydzień z góry.

Z GPS-em i kamerą

Do śledzenia pań i panów detektyw używa nowoczesnego sprzętu. Zamiast jeździć za samochodem, przyczepia do niego GPS. Używa też ukrytych kamer. Nosi dłuższe włosy, by ukryć pod nimi urządzenie do nagrywania.

Wynajęcie detektywa drogo kosztuje. Godzina jego pracy to kilka setek, a dzień pracy około kilka tysięcy, zwłaszcza, gdy dochodzą czynniki zwiększające ryzyko dekonspiracji lub

gdy śledzona osoba melduje się w pięciogwiazdkowym hotelu, lub lubi szybką jazdę. Zleceniodawca płaci za hotel dla detektywa i ewentualne mandaty za przekroczenie prędkości. Żeby zebrać potrzebną dokumentację, detektyw musi mieć co najmniej 2 tygodnie czasu.

Nie lubi Pan zdradzających mężczyzn?

– Detektyw nigdy nie osądza ludzi, którzy dopuszczają się zdrady. Wie, że w życiu bywa różnie.

– Ale jeżeli z jakichś powodów mężczyzna zdradzi, to powinien przynajmniej zachować klasę, a nie zawsze się tak zdarza – mówi.

Solidaryzuje się Pan z kobietami?

– W równym stopniu solidaryzuję się z mężczyznami, którym inni mężczyźni próbują zniszczyć dom i rodzinę – zapewnia.

Ale przecież kobiety nie zawsze bywają ofiarami.

– Oczywiście, że nie. Ich inteligencja objawia się również na inne, często bardzo zaskakujące sposoby. Jakiś czas temu pewna pani zleciła mi śledzenie swojego partnera, którego podejrzewała o zdradę. Była to bizneswoman, 6–7 lat starsza od swojego partnera. Zlecenie trwało ponad dwa lata i polegało na tym, że od czasu do czasu prosiła mnie o śledzenie partnera, kiedy ten wyjeżdżał. Raz były to trzy godziny, innym razem cały weekend. Ta pani zawsze chciała być informowana

o wszelkich ruchach tego pana. Problem polegał na tym, że nie mogłem niczego mu udowodnić. W pewnym momencie, przy okazji zupełnie innych działań, okazało się, że to ona miała kochankę, a mnie wynajmowała jedynie po to, żebym informował ją, czy jej partner przypadkiem nie wraca do domu.

Co wtedy robi detektyw?

– Pod tym względem sytuacja jest jasna – zawsze pracuje się dla zleceniodawcy, niezależnie od tego, jaki obrót przybiorą sprawy.

A często przybierają obrót niespodziewany?

– Zdarza się. To historia sprzed kilku lat. Pewna klientka rozbiła samochód swojego męża.

Kiedy wyjeżdżała naprawionym autem z serwisu, wybiegł za nią pracownik, krzycząc, że czegoś zapomniała. Okazało się, że pod tapicerką w bagażniku ukryta była torba z listami. Były to listy miłosne jej męża do kochanki. To były lata 90., kiedy ludzie wciąż pisali do siebie na papierze. Z tych listów dowiedziała się, że jej mąż zdradza ją z żoną ich przyjaciela. Zrobiła mu wielką awanturę i oczywiście założyła sprawę rozwodową. Jednak gdy spotkaliśmy się przypadkowo po roku od tamtych wydarzeń, przyznała, że nie była w tej sprawie zupełnie czysta, bo pół roku wcześniej ona sama miała romans z mężem tamtej kobiety. Finał tej sprawy był taki, że pary wymienili się partnerami.



rad

Czy Pana jeszcze cokolwiek dziwi w tej pracy?

– Dziwię się, kiedy zgłaszają się do mnie atrakcyjne, inteligentne, kulturalne kobiety, których partnerzy spotykają się z kobietami niedorastającymi im do pięt. Wiem, co mówię, ponieważ podczas realizacji zleceń dobrze poznaję te kobiety. Często pełnię wtedy rolę osoby, która daje im wsparcie w trudnych dla nich chwilach.

Czy spotkał Pan związki, które przetrwały mimo zdrady?

– Spotkałem związki, które nie tylko przetrwały, ale nierzadko wyszły z tego doświadczenia w lepszej kondycji. Wielokrotnie pracowałem z kobietami, które w wieku 35–40 lat miały w życiu tylko jednego partnera, którym był ich mąż. Nie były ciekawe, jak to jest przespać się z kimś innym. Za to mężczyźni – jak najbardziej. Często próbują nowego doświadczenia i wracają. Jeżeli taka zdrada wyjdzie na jaw, to z pewnością zasieje w związku ziarno braku zaufania, ale bywa, że partnerzy ustalają między sobą nowe, często lepsze zasady. Więc zdrada nie zawsze burzy.

Korzysta Pan z detektywistycznych metod do sprawdzania własnych partnerek?

Nigdy.

Nie odczuwał Pan takiej pokusy?

– Jasne, że tak. Człowiek zawsze chce wiedzieć, czy jego partnerka choćby w rozmowie z koleżankami nazywa go kochanym misiem czy skończonym dupkiem. Ale uznałem, że jeśli

zrobię to choćby raz, to nigdy nie przestanę.

Czy nowe technologie, takie jak internet, sprzyjają zdradom?

– Zdecydowanie tak. W tej sferze sieć, komórki, maile, SMS-y niesamowicie psują życie. W erze przedinternetowej człowiek zastanowiłby się sto razy, zanim by do kogoś zadzwonił czy pojechał. Łatwość komunikacyjna, którą daje internet, pozbawia nas czasu na zastanowienie. Bywa, że w ramach jakiegoś zlecenia przeczesuję randkowe portale internetowe i zauważam, że stanowią one znakomity grunt dla łowców seksualnych. Kiedyś ludziom trafiały się sporadyczne romanse w pracy lub na wakacjach. Dziś znajdują oni w sieci seksualnych partnerów w ilościach hurtowych.

Czy podczas pańskiej pracy często odkrywa Pan, że podejrzewana osoba jest całkowicie niewinna?

– Zdarza się. W takich przypadkach mam zwykle do czynienia z osobami przeżywającymi jakiegoś rodzaju kryzys. Pojawia się podejrzenie romansu, ponieważ taka osoba zaczyna nagle znikać z domu, a potem okazuje się, że ma w bagażniku kijki, z którymi spaceruje w samotności lub też chodzi do kina. Zleceńodawcami bywają także osoby nieufne, które przychodzą z gotową teorią i próbują udowodnić, że na pewno jest tak, a nie inaczej.

Wysłuchała
Marianna Jedynak

Niezwykłe lampiony pani Grażyny

Grażyna Powalisz, leśniczyna z Rydzyn, znajduje inspiracje do swych prac w... lesie

– Żona robi oryginalne świece i lampiony, ale żadne z tych dzieł nie świeciło się w naszym domu. Nie zdążyło. Zawsze się znajdzie jakiś amator – mówi z uśmiechem Aleksander Powalisz.

Emerytowany leśniczy rydzynskiego lasu od lat wiernie kibicuje artystycznym wyczynom swojej żony Grażyny i córki Moniki. Monika została scenarzystką i reżyserką teatralną i filmową. W tym roku dwa filmy według jej scenariuszy biorą udział w konkursie Polskich Filmów Fabularnych Złote Lwy w Gdyni.

Żona Grażyna ma już na swym koncie nagrody w konkursach plastycznych dla leśników. Pani Grażyna talent plastyczny odziedziczyła po krewnym, który ukończył słynną szkołę artystyczną Antoniego Kenara w Zakopanem.

Wszystko, co wpadnie jej w ręce, zamienia się w zabawki, biżuterię i inne mniej lub bardziej przydatne w domu tzw. „cosie”. Z resztek pasmanterii, papierków po cukierkach i papierosach, zdjęć wydartych z kolorowych tygodników i pism dla leśników (Goniec Polski) powstają bajecznie kolorowe ozdoby na choinki lub świąteczne pisanki.

Unikalne ozdoby choinkowe Grażyny Powalisz były prezentowane na wystawie Przetwory w Warszawie. Przetwory, bo powstają z darów lasu: mchu, zasuszonych roślin, grzybków, żółdź, borówek, kwiatków. Szklane bombki kupuje u producenta, podobnie jak strusie jaja, które dostaje w hodowli. Czasem wykorzystuje niezwykle materiały, jak metalową kulę – opakowanie wędłowskich czekoladek.

Najnowszą pasją pani Grażyny jest produkcja świec i lampionów. Sposób wytwarzania podpatrzyła w internecie. W internecie

zaopatruje się też w potrzebne półprodukty, kupuje stearynę, parafinę i воск. Bawełniane sznurki na knoty kupuje w sklepie ogrodniczym. Za formy na świece i świeczki służą jej np. opakowania po mleku, serkach lub metalowe puszkę po konserwach. Po roślinne ozdoby pani Grażyna chodzi do lasu. Ma ich pod dostatkiem i niedaleko, bo tuż za ogrodzeniem jej domu rozciąga się las rydzynski. Zbiera w nim trawki, kwiatuszki, paprocie, mchy, a nawet grzyby. Potem je suszy między stronami gazet.

Na pracownię pani Grażyna zaanektowała pokój przy łazience. Nie potrzebuje dużo miejsca. Jest tu kuchenka gazowa, stary garnek, w którym topi воск, formy do świec oraz sterta starych tygodników z zasuszonymi roślinkami.

– To pracochłonna robota. Można się sparzyć i ubrudzić. Zrobienie jednej świecy zabiera kilka godzin – tłumaczy pani Grażyna. – Trzeba roztopić воск i zanurzyć w nim knot, czyli bawełniany sznurek. Gdy zastygnie, układam na ściankach świecy kompozycje roślinne. Bywa, że zalewam je jeszcze raz warstwą wosku.

Świece ze względu na ozdoby mogą być świąteczne (np. na Boże Narodzenie z choinką czy na Wielkanoc z wiosennymi kwiatkami) albo całoroczne, odpowiednie na każdą okazję.

Pani Grażyna preferuje rośliny leśne, bo nie ma przydomowego ogródka kwiatowego. Wiosenne miniaturowe żonkile dostała od sąsiada.

Wiosenne miniaturowe żonkile dostała od sąsiada.

Najnowszym jej dziełem są niezwykle urokliwe lampiony. To także wyrób z wosku. Miękką tafelę materiału pani Grażyna roluje tak, by powstał walec. Na jego zewnętrznych ścianach „wykwitają” kwiatki, liście, fragmenty roślin. Są też owoce (zasuszone borówki lub jagody), a nawet czapeczki żółdź i muszle ślimaków. Pojawiają się też wycięte z czasopism postacie z bajek, np. Calineczka i motyle.

Gdy do środka wstawi się zapaloną świeczkę, lampion rozbłyśka niezwykle urodą. Można się w niego gapić godzinami i podziwiać zatopiony w wosku świat. Trzeba tylko uważać, by nie robić tego za długo, by dzieło nie odkształciło się pod wpływem ciepła.



Działo się w

W miniony weekend w naszym mieście na brak atrakcji nie można było narzekać. Były m.in. wozy bojowe w Lewitynie, darmowe atrakcje dla dzieci i smakołyki zza wschodniej granicy

Poszli sznurem za mundurem

Prezentacja sprzętu, wystawa wozów służb ratunkowych, pokazy ratownictwa na wodzie i lądzie to część atrakcji, które przyciągnęły do Lewityna tłum pabianiczian. Piknik „Łączy nas służba” odbył się 27 sierpnia. Przygotowano wiele atrakcji dla dzieci – m.in. dmuchańce, darmową watę cukrową, konkursy i turniej o ruchu drogowym. Starszych mieszkańców naszego miasta na stoiskach poborowych zachęcano do wstąpienia w szeregi np. policji, służby więziennej lub straży granicznej. Obejrzeliśmy z bliska m.in. sprzęt gaśniczy, kombinezon przeciwodłamkowy czy mobilnego robota pirotechnicznego. Strażacy zainscenizowali akcję ratunkową na wodzie – wyciąganie i reanimację topielca – oraz wycinanie drzwi samochodu, w którym zakleszczona jest osoba poszkodowana w wypadku. Można było też zasiąść w symulatorze dachowania. Strażnicy miejscy znakowali jednoślady, a ich koledzy z łódzkiego Animal Patrolu uczyli na specjalnym fantomie, jak poprawnie wykonać reanimację psa. Smaczną, darmową grochówkę serwowali żołnierze z Bazy Lotnictwa Taktycznego w Łasku, a pracownicy ZWiK-u orzeźwiająco lemoniadę przygotowaną z naszej kranówki.



Solianka, barszczyk i pielmieni

Tych ukraińskich przysmaków mogli skosztować ci, którzy przespacerowali się w niedzielę (28 sierpnia) na Lewityn. Częstowano też słodką struclą nadzianą makiem lub gruszką. Pielmieni z twarogowo-ziemniaczanym nadzieniem przygotowywane były na miejscu, metodą falbankową. Przyrządzić je mógł każdy. Przy polowej kuchni odbywały się warsztaty lepienia pierogów, które następnie trafiały do garnka z gotującą się wodą.

Po Busince rozsiane były stoiska, gdzie pabianiczanie wykazywali się kreatywnością. Ukrainki uczyły tam m.in., jak zrobić motankę, czyli ludową, szmacianą lalkę. Było też zaplatanie wianków z żywych kwiatów, warkoczy i plectenie bransoletek. Stały też stragany z rękodziełem – np. biżuterią i maskotkami z włóczki.

O dobrą zabawę najmłodszych zadbał wolontariusze „Agrafki”, a młodzieżowi instruktorzy z PCK w Pabianicach przeprowadzili grę terenową o pierwszej pomocy. Była też darmowa fotobudka. Swoją cegiełkę do wydarzenia dorzucił klub motocyklowy PTC, woząc pabianiczian mechanicznymi rumakami.



Pabianicach

„Tu byli... Tu żyli”

W sobotę (27 sierpnia) ulicami Starego Miasta odbył się spacer śladami dawnych, żydowskich mieszkańców Pabianic. Towarzyszyła mu wystawa. Przechodząc obok dobrze znanych budynków, nie zawsze jesteśmy świadomi historii ich dawnych mieszkańców. Uczestnikom przybliżyli je społecznicy z pabianickiego sztetla. W czasie spaceru przyjrzeni się bliżej losom żydowskich lekarzy, nauczycieli, rabinów, fabrykantów i przedsiębiorców. Byli to np. mieszkający przed II wojną przy ul. Konstantynowskiej 7 Adlerowie lub rodzina rabina Altera z ul. Warszawskiej 37. Przewodnicy zaprowadzili zebranych też m.in. przed kamienicę, gdzie dentysta Szapocznik miał swój gabinet (ul. Warszawska 25) oraz w okolice dawnej willi fabrykanta Żarskiego (ul. Sejmowa 4).

Spacer i wystawa zostały zorganizowane przez Stowarzyszenie Forum Odpowiedzialnych Pabianiczian w ramach realizacji zadania budżetu obywatelskiego woj. łódzkiego „Przywróćmy pamięć – 80. rocznica likwidacji pabianickiego getta”.



Promowali adopcje psów

28 sierpnia na polach hermanowskich odbył się III Złot Adopcjów. Psią imprezę zorganizowali wolontariusze fundacji PSIjacieł_4U_Pabianice i Kundel Bury. Złot dedykowany był czworonogom adoptowanym ze schroniska, fundacji lub przygarniętym z ulicy. Psy wraz z opiekunami ruszyły na wspólny spacer w niedzielę o godz. 10.30. Były dwie trasy, dłuższa dla sprawnych psów i krótsza dla tych starszych i schorowanych. Po przechadzce miała miejsce licytacja fantów. Zebrane w ten sposób pieniądze zostaną przekazane na pomoc potrzebującym psiom.



Wymysłów – dla

O historii tej miejscowości, pochodzeniu nazwy Wymysłów Francuski opowiada Maksymilian Baruch w pracy pt. „Pabianice, Rzgów i wsie okoliczne”

W odległości 4 kilometrów od miasta Pabianice, w kierunku północno-zachodnim za Karnyszewicami, leży wieś Wymysłów. Ogólna ta nomenklatura obejmuje: kolonię włościańską, folwark oraz drugą kolonię i osadę zwane Wymysłów Francuski. Ostatnia nazwa nie jest wysnuta w fantazji, jakby się zdawać mogło, lecz ma swoje uzasadnienie dziejowe. Powstała bowiem w końcu XVIII w., kiedy rodowici Francuzi tu się osiedlili. Przeto interesującym będzie poznać okoliczności, które sprowadziły na ziemię polską dalekich przybyszów, ich nazwiska, wreszcie warunki, na jakich grunta pokapitulne zostały im nadane i jak długo mieli je w posiadaniu.

Skąd Francuzi w Wymysłowie

Wielka rewolucja francuska 1789 r., obalając przywileje klasowe i znacząc krwią i terrorem pochod nowych idei, spowodowała masową emigrację arystokracji rodowej. Kto tylko mógł, uciekał przed więzieniem i gilotyną. Do liczby uchodźców należał także markiz de Boufflers. W 1792 roku wyemigrował z Francji, a że znany był jako autor dzieł literackich i członek akademii francuskiej, powołany więc został na członka akademii w Berlinie. Poza tym dzięki osobistym zaletom zbliżył się do dworu króla pruskiego. O tym czasie (1796), już po trzecim podziale Polski, nastąpiła inkameracja dóbr duchownych przez rząd pruski, a w tej liczbie i dóbr pabianickich kapituły krakowskiej. Król pruski, kierując się względami natury politycznej czy też w dowód uznania dla

osoby Boufflersa jako uczonego i członka akademii berlińskiej, obdarza go w 1797 roku ziemią w Polsce, w ówczesnych Prusach Południowych, a mianowicie folwarkiem Wymysłów w pobliżu Pabianic. Folwark ten składał się wtedy z 1.148 morgów, 56 przętów kw. – gruntu miary magdeburskiej. Boufflers otrzymał rzeczony folwark tytułem wieczystej dzierżawy wraz z prawem pasania 18 sztuk bydła w lasach skarbowych, również bezpłatny deputat drzewny z tychże lasów i drzewo budulcowe w miarę potrzeby, wreszcie pańszczyznę od sześciu chłopów z Mogilna. Nadto rząd pruski pobudował w rzeczonym folwarku dla Boufflersa darmo wszelkie budynki oraz darował mu z góry żywy i martwy inwentarz gospodarski.

Osady dla 8 emigrantów

Jednocześnie z Boufflersem nadał rząd pruski z gruntów Wymysłowa ośmiu emigrantom francuskim oddzielne osady po 125 morgów na pewnych warunkach ulgowych, które utworzyły tzw. Kolonię Wymysłów Francuski. Oto nazwiska tych osadników składających się w połowie z kobiet: kawaler de Cesteras, hrabia de Sallis, hrabia de Vaussancourt, hrabia de Vanssan, kawaler de Puissieux, kawaler de Plesse, hrabia de Nattencourt i kawaler de St. Angel.

Na czele tej garstki emigrantów stał pomieniony wyżej markiz de Boufflers, który stosowanie do warunków umowy zawartej w rządem pruskim, sprawował funkcję organu policyjnego względem owych ośmiu osad francuskich kolonistów, podług wskazówek urzędu dominalnego.

Od Boufflersa kupił folwark Wymysłów w roku 1800 prezes południowo-wschodniej



czego Francuski

kamery kaliskiej, Ferdynand Oppelan–Bronikowski, za cenę 3.300 talarów. Prawdopodobnie w tym samym czasie opuścili swe osady jego rodacy, przed ich powrotem do ojczyzny, a grunta tych osad po dawnemu uprawia kmić polski.

I tylko nazwa Wymysłów Francuski świadczy o dawnych dziejach związanych z wielką rewolucją francuską.

On, czyli markiz Boufflers

Stanisław Jan markiz de Boufflers był synem słynnej markizy, gwiazdy dworu króla Stanisława Leszczyńskiego. Urodził się w Nancy w 1737 roku i sam król trzymał go do chrztu.

Przeznaczony do stanu duchownego, wstąpił do seminarium. Będąc klerykiem napisał nieco rozwiązłą opowieść Aline, Reine de Golconde (Alicja, królowa Golkondy), która okazała się wielkim sukcesem, ale autor musiał z seminarium wystąpić. To jednak nie przeszkodziło mu zostać kawalerem maltańskim i w tym charakterze otrzymać tłustą prebendę.

Równocześnie będąc kapitanem huzarów, korzystał z nieco dziwnej prerogatywy uczestniczenia w nabożeństwach w komży nałożonej na mundur wojskowy. Charakteru ruchliwego, miał upodobanie do podróży i przygód. Z wycieczki nad jezioro Lemańskie, gdzie odwiedził Woltera w Fernay wydał zbiór listów napisanych ze szczególną werwą i humorem. Jako kapitan huzarów odbył kampanię hannowerską, następnie (1772) awansował na pułkownika, a po bitwie pod Ouasant został dowódcą brygady pieszej (1780) i wreszcie marszałkiem polnym (1784). W następnym roku mianowany gubernatorem Senegalu, gdzie przyłożył się niemało do ulżenia losu murzynów niewolników.

Po powrocie do Francji umieścił swe utwory poetyckie w Almanachu Muz. Powodzenie literackie w salonach i u dworu otworzyło mu wstęp do Akademii. W roku 1789 został członkiem Zgromadzenia Narodowego. Tu należał do stronnictwa

umiarkowanych przedstawicieli tej reprezentacji. Wkrótce jednak przerażony grozą krwawej rewolucji emigrował za granicę i został członkiem akademii berlińskiej, a od króla pruskiego

otrzymał w darze folwark Wymysłów w prowincjach polskich. W 1800 r. wrócił do Francji i wkrótce został członkiem Instytutu Narodowego i inspektorem szkół. Umarł (18 stycznia 1815

r.) na stanowisku bibliotekarza księgozbioru Mazzariniego. Pisał mnóstwo poczy ulotnych, lekkich w duchu ówczesnej galanterii towarzyskiej, poza tym mowy, sprawozdania dla Zgromadzenia

Narodowego, etc. Jego grób znajduje się w Pères–Lachaise, na kamieniu, na którym czytamy na wpół wymazany ten melancholijny napis: „Przyjaciele moi, wierzcie, że śpię!”.



Matka Stanisława Jeana Marie Françoise pochodziła z bogatego książęcego rodu de Beauvau. W 1735 r. wyszła za mąż za markiza Luisa de Boufflers, a z tego małżeństwa pochodził syn – poeta, cieszący się wielkimi względami przyszłego kochanka swej matki, Stanisława Leszczyńskiego. Marie Françoise i jej siostry poznał Stanisław Leszczyński około 1741. Pierwszą jego kochanką została Charlotta, a następnie sama markiza, która wkrótce została jego metresą. Romans rozpoczął się w 1745, jeszcze za życia żony księcia Katarzyny Opalińskiej. Po jej śmierci, Marie Françoise stała się opiekunką starzejącego się Stanisława. Markiza de Boufflers aktywnie uczestniczyła w organizowanych przez Leszczyńskiego balach w jego rezydencjach w Nancy i w Lunéville. W 1752 mąż Marie Françoise, Luis de Boufflers zmarł i markiza odziedziczyła po nim ogromny majątek. Wkrótce potem objęła funkcję damy dworu córek Ludwika XV, wnuczek jej kochanka, zaś w 1757 została damą tytułarną.

23 lutego 1766 r. Stanisław Leszczyński zmarł w wyniku poparzeń odniesionych, gdy jego strój zapalił się od iskry z kominka. Po śmierci swojego wieloletniego kochanka markiza otrzymała w spadku Menażerię, która stanowiła jej własność aż do jej śmierci w 1786 r.

KURSY STACJONARNE I ON-LINE

www.wonderworld.pl
Kursy Języka Angielskiego
każdy wiek, każdy poziom, matura, FCE, CAE
Uczymy w SP3, SP8, SP13, SP16, SP17

ANGIELSKI Z KIXEM
od 1989 r.

NOWOŚĆ!
KURSY JĘZYKA JAPANEŃSKIEGO
dla dzieci, młodzieży i dorosłych
- stacjonarnie i on-line

KURSY JĘZYKA POLSKIEGO
DLA UKRAIŃCÓW (komercyjne)
„PARY JĘZYKOWE”
DLA UKRAIŃCÓW (bezpłatnie)

Zapisy telefoniczne 602-776-362
i na stronie szkoły www.wonderworld.pl

ul. Bukowa 10h
95-200 Pabianice
602 776 362
elwonder@poczta.onet.pl

wonderworld.pl
facebook.pl/szkolawonderworld

BACK to SCHOOL with BOSTON HOUSE

BOSTON HOUSE
SZKOŁA JĘZYKOWA

www.bostonhouse.pl

ZAPISY 2022/2023

ANGIELSKI – wszystkie poziomy, FCE, CAE, IELTS
MATURA, BUSINESS ENGLISH, konwersacje, native speaker

HISZPAŃSKI • WŁOSKI • FRANCUSKI
NIEMIECKI • ROSYJSKI

MATURA ROZSZERZONA
I PODSTAWOWA Z ANGIELSKIEGO

PABIANICE, UL. GROBELNA 7
I PIĘTRO, LOK. 101 I 103

TEL. 660 160 294
biuro@bostonhouse.pl

witaj Szkoło!

ANGIELSKI.
Tel. 509 356 685.

SZUKAMY
lektora języka angielskiego
do współpracy
z Wonderworld.
Online lub stacjonarnie.
Tel. 602 776 362.

NOWOŚĆ!
Kurs języka japońskiego
dla dzieci, młodzieży
i dorosłych.
Doskonała lektorka.
Ciekawe zajęcia.
Tel. 602 776 362.

NOWOŚĆ
W WONDERWORLD

KURS JĘZYKA JAPANEŃSKIEGO
stacjonarnie
lub on-line

ul. Bukowa 10h
95-200 Pabianice
602 776 362
elwonder@poczta.onet.pl

wonderworld.pl

SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH

DIALOG

KURSY ANGIELSKIEGO

dla dzieci,
nastolatków
i dorosłych

Zapisy we wrześniu:
Pn – Pt godz. 14.00–18.00
Pabianice ul. Nawrockiego 12
tel. 693 322 278

szkola-dialog.com.pl

SZUKASZ PRACY?

Tu ją znajdziesz!

ZATRUDNIĘ
kierowcę kat. B na taxi
Tel. 518 310 850.

ZATRUDNIĘ ekspedientkę do sklepu spożywczego na cały lub część etatu.
Tel. 692 118 432.

SZWACZKI do zakładu od zaraz zatrudnię. Praca całoroczna. Nie mamy przestojów i mamy własną produkcję cały rok. Tel. 794 729 997.

SZWACZKĘ zatrudnię.
Tel. 502 910 081.

KIEROWCĘ C+E z terenu Pabianic lub okolic zatrudnię pilnie. Tel. 602 388 754.

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 509 652 800.

ZATRUDNIĘ prasowaczkę. Tel. 517 870 888.

SZWACZKĘ zatrudnię
producent odzieży damskiej.
Tel. 602 686 802.

ZATRUDNIĘ operatora koparki, brukarza i pomoc brukarza. Tel. 602 591 327.

DZIEWIARZY zatrudnię. Zgierz.
Tel. 668 763 170.

SZWACZKI zatrudnię, praca stała (bluzki, sukienki z tkaniny i dzianiny).
Tel. 604 596 440.

COEMI
Producent bielizny nocnej zatrudni:
szwaczki, pomoc w szwalni, sprzątaczkę.
Kontakt osobisty w godz. 9-14, pn-pt,
ul. Pabianicka 15,
Chechło Pierwsze,
tel. 043 671 31 03,
43 671 31 01.

„SPOŁEM”
Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Pabianicach zatrudni pracownika na stanowisko robotnika magazynowego.
Kontakt: tel. 508 315 386
w godz. 8.00-14.00 CV
na email:
piekarniapabianice@wp.pl

SZWACZKI zatrudnię – kalesony, podkoszulki. Tel. 516 186 925.

SZWACZKI zatrudnię (bluzka).
Tel. 601 308 755.

POMOCNIKA na śmieciarkę, praca pn.-pt., Rzgów. Tel. 881 575 888.

MECHANIKA, firma ma własny tabor, Rzgów, 889marek@gmail.com.
Tel. 881 575 888.

PRASOWACZKĘ zatrudnię. Tel. 509 652 800.

KIEROWCA kat. C+E, kraj naczepa, wywrotka, codzienne powroty. Ksawerów. Tel. 692 449 040.

ZATRUDNIĘ chałupniczkę i prasowaczkę (również z przyuczeniem). Bluzka – tkanina, dzianina. Tel. 791 544 010.

PANIE do pakowania zatrudnię.
Tel. 510 145 147.

PRACOWNIKA na terenie zakładu, odpady, Rzgów. Tel. 881 575 888.

PRZYJMĘ szwaczki – praca cały rok.
Tel. 608 032 698.

SZWACZKI – kalesony, podkoszulki. Zatrudnię. Tel. 516 186 925.

ZLECĘ
szycie chałupniczo,
sukienki lub kurtki.
Tel. 695 318 830.

Pabianicka Fabryka Narzędzi
PAFANA®
Spółka Akcyjna
ZATRUDNI

OPERATORA OBRABIAREK SKRAWAJĄCYCH (FREZERA)

Więcej informacji na stronie:
<https://pafana.pl/o-nas-2/praca/>

695 735 117

kadry@pafana.pl

CHAŁUPNICZKI – kalesony, podkoszulki. Tel. 516 186 925.

PAKOWACZKI – zatrudnię pomoc na pakowni. Tel. 516 186 925.

SZWACZKI i prasowaczkę przyjmę.
Tel. 664 715 587.

DZIEWIARKE,
dziewiarza
również do przyuczenia.
Tel. 502 910 081.

SZWACZKĘ zatrudnię do szycia bielizny damskiej w Pabianicach, stała praca. Tel. 796 093 180.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 606 350 721.

ZATRUDNIĘ do koszenia trawy.
Tel. 729 588 372.

ZATRUDNIĘ szwaczki i prasowaczkę.
Tel. 609 518 923.

STACJA paliw obsługa klienta – student/ uczeń lub pracow. na pełen etat, uzupełnienie załogi.
Tel. 604 302 990.

SZWACZKI zatrudnimy do zakładu oraz chałupniczkę (bluzki, sukienki z tkanin). Tel. 500 372 270.

ZATRUDNIĘ kobietę do sprzątania. Praca od poniedziałku do soboty od godz. 9.00 (2-2,5 godz.). Pabianice. Tel. 533 804 500.

KOSMETYCZKĘ. Wyślij CV
kosmetykapabianice@gmail.com

PRASOWACZKĘ
na podprasówkę zatrudnię
producent odzieży damskiej.
Tel. 602 686 802.

PANIĄ do sprzątania, mieszkanie. ДАМА для прибирання, квартира. Tel. 609 558 107.

POMOC na szwalnię z umiejętnością dziurka – guzik, prasowanie. Tel. 609 558 107.

ZATRUDNIĘ do montażu instalacji cieniującej w szklarniach. Praca w delegacji. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ operatora automatycznej przecinarki taśmowej (meba) z doświadczeniem. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ operatora suwnicy z doświadczeniem. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ operatora maszyny CNC. Tel. 42 213 16 20, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ pracownika do położenia papy termozgrzewalnej. Tel. 517 213 966.

ZATRUDNIĘ do szycia i produkcji tekstyliów. Tel. 601 210 973.

DO dociepleń i prac wykończeniowych – zatrudnimy. Tel. 516 669 346.

ZATRUDNIĘ szwaczki do zakładu i chałupniczkę. Tkanina, dzianina, praca cały rok. Tel. 609 272 026.

POMOCNIKA zatrudnię na budowie. Tel. 605 721 791.

ZATRUDNIMY pracowników do prac ogólnobudowlanych przy stanach surowych: murarzy i pomocników budowlanych. Praca na terenie woj. łódzkiego. Wynagrodzenie do uzgodnienia, adekwatne do posiadanych umiejętności. Oferujemy: umowę o pracę według preferencji, cotygodniowe zaliczki, możliwość zdobycia doświadczenia. Tel. 501 568 466.

ZATRUDNIĘ przy produkcji drewna kominkowego oraz na tartak. Tel. 501 506 553.

PRACOWNIKÓW
ogólnobudowlanych
murarzy, malarzy,
gipsiarzy.
Tel. 537 873 031.

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C. Jazda po kraju. Wyjazdy od poniedziałku do piątku. Weekendy wolne. Więcej informacji pod numerem telefonu 601 223 365.

SPRZEDAWCA poszukujemy sprzedawców do sklepu z wyrobami alkoholowymi. System dwuzmianowy, atrakcyjne wynagrodzenie, premia za pracę w dni niehandlowe. Tel. 513-096-640, 795-512-944.

SZWACZKI zatrudnię
do zakładu, umowa o pracę.
Tel. 697 800 880.

KROJCZEGO
zatrudni Fart.
Tel. 506 179 506,
501 506 553.

Czekamy
na **TWOJĄ REKLAMĘ**



**SKLEP i SERWIS
SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO**

883 585 555

ul. Bugaj 53

www.net-house.pl

**Pralnia dywanów
i tapicerki meblowej**



ul. Nawrockiego 17, rynek „Bugaj”
pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej
firmy „Vector”

Promocja
– dywany od 12 m²
odbieramy i dostarczamy
gratis!



Zlecenia dowozu: 721 667 058

Dowóz - 10,00 zł

42 214 80 10

PIERZEMY:

– dywany i wykładziny
– tapicerkę meblową
oraz samochodową
– koldry i poduszki
– koce
– narzuty fioletowe

OGŁOSZENIA DROBNE

30.08.2022 r.



EUROCOLOR
Okno. Serce domu

OKNA

DRZWI • ROLETY • BRAMY

plisy • moskitiery • rolety materiałowe

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl

Pabianice, Łaska 2
☎ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ☎ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
☎ 519 773 046



Rolety Żaluzje Plisy Moskitiery

**Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)**

☎ (42) 227-04-60
www.kameleon-rolety.pl

RTV * AGD
* KOMPUTERY

KOMPUTERY – serwis. Tel. 694 561 036.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

NAPRAWA
sprzętu AGD.
Pralki, zmywarki, lodówki.
Klimatyzacja – chłodnictwo.
Tel. 793 298 665.

TELEWIZORY,
magnetowidy,
naprawa, dojazd.
Gwarancja.
Tel. 42 227 47 46;
608-356-721
(8.00 – 21.00).

TRANSPORTOWE

TRANSPORT – wywrotki, koparko-ładowarki, żwir, piasek, ziemia.
Kontenery – gruz na drogi. Tel. 601 982 019.

USŁUGI koparko-ładowarką, przygotowanie terenu pod budowę, wyburzenia, uprzątnięcie terenu. Transport żwiru, piasku. Tel. 602 72 45 83.

TRANSPORT, żwir,
piasek, czarnoziem
– faktury vat.
Tel. 602 72 45 83.

USŁUGI

centrum reklamy

ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)

tel. 42 227 02 04

OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH,
DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!

WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB,
KART PAMIĘCI itp.

DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY

KSERO A5-A0
+ FOTO-GADŻETY

BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

CYFROWE telebeamy,
STUDIO projektory
FILMOWE multimedialne

www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

DZIURKI – guziki. Tel. 601 308 755.

USŁUGI ogrodnicze
wykonam.
Tel. 534 541 731.

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

**ROLETY • ŻALUZJE
DRZWI**

PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAZOWE
PARAPETY - MARKIZY



**M&M
SYSTEM**
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl

PRZERÓBKĘ ROLET WYMIANA TKANIN

PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

**OKNA I DRZWI
MONTER**

ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów,
wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

REMONTY od A do Z pełen zakres
usług. Tel. 661 457 701.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

SPRZEDAŻ
– montaż drzwi.
Tel. 502 616 275.

PIELĘGNACJA ogrodów. Tel. 517 794 523.

REMONTOWO
– BUDOWLANE

ŚCIANKI, sufity, karton-gips,
remonty. Tel. 695 374 600.

REMONTY, szybko, solidnie. Tel. 790 507 951

KOMPLEKSOWE remonty łazienek
i mieszkań. Tel. 730 363 166.

MALOWANIE, tapetowanie, montaż
paneli podłogowych. Tel. 664 906 541.

USŁUGI koparką-ładowarką.
Tel. 509 368 012.

HYDRAULIK-GAZOWNIK.
Tel. 537-784-898.

AUTO – MOTO

AUTO-SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

ODBIÓR lawetą. Tel. 535 231 237.

SKUP aut, złomowanie. Tel. 578 003 739.

AUTO-SKUP, każdą markę,
gwarantuję najwyższe ceny.
Tel. 503 74 78 35.

24 h
WYPOŻYCZALNIA

**BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY**



TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA” JANKE 50

TEL. 693 511 344

MEDYCZNE

MASAŻ leczniczy Zbigniew i Jacek
Makowscy od godz. 8.00 do
19.00, ul. Konopnickiej 60/66 m.
25. Masaż również u pacjenta.
Tel. 42 226-20-79, 603-245-954,
604-838-819.

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy,
klasyczny, relaksacyjny. Całościowy
– odcinkowy. Masaż kończyn
górnych – dolnych (refleksologia).
Tel. 514 575 809.

DERMATOLOGIA – Spec. Derm.
Hanna Smagańska. Tel. 507 011 783.
Kosmetolog. Tel. 507 011 783.

CENTRUM OPTYCZNO
– OKULISTYCZNE

ul. Warszawska/Szewska
**komputerowe badanie
wad wzroku**

– pierwsza para
soczewek gratis

Specjalista chorób oczu

dr Anna Rymer
pn. 10.00–12.00,
15.00–18.00,

wt. 10.00–12.00,
16.00–18.00,

śr. 10.00–13.00,
pt. 10.00–12.00,

sb. 10.00–12.00

dr Ewa Lukas

czw., pt. 16.00–18.00
dr Monika Kopka-Fryzeł

śr. 15.00–18.00,
w każdą środę

PROMOCJA – 10 %
Okulary na RATY 0%

Możliwość telefonicznego
uzgadniania wizyt

42 215 73 36

664 157 222

PRANIE DYWANÓW
PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZERÓBKĘ, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FREDZLI,
USZTYWNIANIE

PRALNIA DYWANÓW
L A G U N A 7
Zapewniamy transport

AUTOPUCERNIA
L A G U N A 7

pranie tapicerek
polerowanie
lakierów

Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

TERAPEUTYCZNE TECHNIKI MASAŻU

**Masaż
w Twoim domu.**

**Lecniczy,
klasyczny,
relaksacyjny.**

**Całościowy,
odcinkowy.**

**Kończyn
górnych, dolnych
– refleksologia**

514 575 809

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

lekarz stomatolog

**Urszula
Banaszczyk-Przybylska**

**ŚWIADCZYMY USŁUGI
W ZAKRESIE:**

stomatologii estetycznej,
implantologii, ortodoncji (aparaty
ruchome i stałe), pedodoncji,
chirurgii stomatologicznej,
stomatologii ogólnej
i zachowawczej:
natychmiastowa odbudowa
złamanych zębów, wybielania.

**PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99**

wtorek, czwartek: 10⁰⁰-16⁰⁰
poniedziałek, środa, piątek: 15⁰⁰-20⁰⁰

**Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG**

Choroba wieńcowa – ocena
wskazań do koronarografii,
nadciśnienie tętnicze, arytmie,
cholesterol, EKG, Holter EKG.

**Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.**

www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

NFZ protezy bez kolejki.
Pabianice, ul. Kilińskiego 29.
Pon. i środ. 14.00–15.00.

**prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG**
choroby serca,
nadciśnienie,
USG serca
z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy.
Tel. 602 632 632

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupić. Tel. 603 471 335.

KUPIĘ nieruchomości. Tel. 577 985 154.

GARAŻ do wynajęcia, Tkacka.
Tel. 574 252 150.

SPRZEDAM garaż. Tel. 570 420 470.

DO wynajęcia garaż, ul. Moniuszki
20. Tel. 502 102 480.

DOMY * DZIAŁKI

FIRMA
z branży OZE
(nie fotowoltaika)
poszukuje działki
na sprzedaż!
Lokalizacja:
preferowane powiaty:
pabianicki, łódzki wschodni,
zgierski lub inne
w okolicach Łodzi.
Wymagana powierzchnia:
min. 1,5 ha.
Dodatkowe atuty:
lokalizacja blisko trasy
szybkiego ruchu,
z możliwością zabudowy
biurowo-przemysłowej
lub podobnej,
doprowadzone media
lub media w bliskiej odległości
od działki.
Kontakt: tel. 536 750 653.

KUPIĘ działkę budowlaną
w Pabianicach lub okolice. Tel. 508 450 466.

MIESZKANIA

KUPIĘ mieszkanie w bloku, może
być zadłużone, do remontu. Tel. 514 186 346.

WYNAJMĘ mieszkanie
w apartamentowcu, teren zamknięty,
centrum miasta, mieszkanie
umeblowane do zamieszkania od
zaraz. Tel. 502 552 253.

MIESZKANIE w bloku kupić. Może
być do remontu. Tel. 883 979 291.

M-3, 44 m kw., parter, Bugaj, dobra
lokalizacja. Sprzedam. Tel. 797 663 996.

SPRZEDAM rozkładowe 3 pokoje na
Bugaju. 3 piętro, balkon, komórka.
Mieszkanie częściowo do remontu.
302 tys. zł. Tel. 693 723 220.

SPRZEDAM M-4. Tel. 661 457 701.

POKÓJ jednoosobowy do wynajęcia.
Tel. 502 289 242.

KUPNO SPRZEDAŻ

ZŁOM – usunę, zapłacę. Tel. 605 220 251.

SPRZEDAŻ nowego outletowego
sprzętu RTV i AGD. Tel. 793 298 665.

SPRZEDAM łóżko rehabilitacyjne
sterowane pilotem. Tel. 604 907 773.

SPRZEDAM hulajnogę, rower
dziecięcy i męski. Tel. 510 121 834.

NOWE drzwi 90 do kabiny
prysznicowej, srebrne, błyszczące
„Sanplast” sprzedam. Tel. 694 790 819.

**MIEJSCE
NA TWOJĄ
REKLAMĘ**

**BIURO OGŁOSZEŃ
ŻYCIA PABIANIC**

marketing@zyciepabianic.pl

SPRZEDAM

M-4, 48 m kw.,
w doskonałej lokalizacji,
Pabianice, osiedle Piaski.
Tel. 502 344 247.

ZATRUDNIĘ szwaczkę na
marynarki męskie. Tel. 691 258 164.

M-4 sprzedam. Pilnie. Tel. 661 457 701.

ZATRUDNIĘ pilnie szwaczki
i zespół chałupników, bluzka.
Tel. 502 233 597.

ZATRUDNIĘ osobę
ze znajomością
języka angielskiego
do obsługi klienta,
wystawiania faktur.
Tel. 509 811 606.

RÓŻNE

MASZ zalegające książki,
czasopisma – nie wyrzucaj.
Damy im nowe życie.
Zadzwoń – 732 506 676.

BIZNES

TANIE
płoty i ogrodzenia,
garaże blaszane od 3.000 zł,
blachy trapezowe.
Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103

WYNAJEM

**NAMIOTU
IMPREZOWEGO**

6 m x 12 m



**w ofercie również
STOŁY I KRZESŁA**



502 030 124



**OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE**

KOSTKA BRUKOWA

sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia

USŁUGI HDSeM
WYPOŻYCZANIE:
ZAGĘSZCZAREK, MINIKOPAREK,
MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ

**42 214 78 73
608 870 384**

Pabianice, ul. Myśliwska 48A

www.karmirhen.pl



**Miejski Zakład Komunikacyjny
Sp. z o.o. w Pabianicach**

**zatrudni osoby 45+
na stanowisku kierowcy autobusu**

Zapewniamy szkolenie kwalifikacyjne
oraz kurs prawa jazdy kat. „D”.

**tel. kont. 42 215-52-26
e-mail: kadry@mzkpabianice.pl**

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

ZATRUDNIĘ brukarzy
z doświadczeniem. Tel. 881-150-914.

ZATRUDNIĘ pracownika biurowego
w niepełnym wymiarze. Praca ok. 5
godz. dziennie. Tel. 606 852 689.

CHAŁUPNICZO zlecę szycie
(sukienka, bluzka). Tel. 604 897 104.

PRANIE tapicerki samochodowej.
Tel. 698 871 270.

KUPIĘ działkę budowlaną do 1000 m
kw. w Pabianicach. Tel. 575 916 556.

SPRZEDAM maltańczyka 6 miesięcy
z rodowodem, szczepieniami.
Tel. 531 612 911.

PLYTKI, malowanie, regipsy.
Tel. 793 594 081.

MAŁY kameralny zakład przyjmie
szwaczkę oraz chałupniczkę
(dzianina- jeden model non- stop).
Tel. 721 035 717.

ZATRUDNIMY

pracownika
do obsługi maszyny
do smażenia
z książeczką sanepidowską
lub gotowością wyrobienia.
Miła atmosfera, praca stała
5 dni w tygodniu 8.00–14.00
lub dłużej, umowa-zlecenie.
Pabianice,
ul. „Grot” Roweckiego 8a.
Tel. 511 916 184.

SZWACZKI, praca stała,
zatrudnię. Tygodniówki.
Tel. 509 454 484.

CHAŁUPNICZKI,
szwaczki zatrudnię.
Tel. 794 627 227.

karaluch

1

najdłuższa rzeka Kolumbii

2

drakula

8

szczyt w Sudetach

6

antylopa

9

glupek z runem

4

imię kobiece

3

grecki bóg śmierci

5

narzędzie kary

wjazdowa

na płyty winylowe

solówka w La Scali

odcień

bywa podzielna

z Teheranem

graficzna

ciałoźnawca

imię kobiece

ślimak

matka bogów olimpijskich

elegancka roślina

opera G. Verdiego

port szwedzki

Babia

telewizyjny

diabeł morski

kniaź

miasto w Japonii

owoc dla Małysza

ozdoba Tafesu

4047 m²

miasto w Ohio

jaskinia

włókno bananowca

4047 m²

miasto w Ohio

jaskinia

włókno bananowca

4047 m²

miasto w Ohio

jaskinia

włókno bananowca

4047 m²

miasto w Ohio

jaskinia

włókno bananowca

4047 m²

miasto w Ohio

jaskinia

włókno bananowca

4047 m²

miasto w Ohio

jaskinia

włókno bananowca

4047 m²

miasto w Ohio

jaskinia

włókno bananowca

4047 m²

miasto w Ohio

jaskinia

włókno bananowca

4047 m²

miasto w Ohio

jaskinia

włókno bananowca

4047 m²

miasto w Ohio

jaskinia

włókno bananowca

4047 m²

miasto w Ohio

jaskinia

włókno bananowca

4047 m²

miasto w Ohio

jaskinia

włókno bananowca

4047 m²

miasto w Ohio

jaskinia

włókno bananowca

4047 m²

miasto w Ohio

jaskinia

włókno bananowca

4047 m²

miasto w Ohio

jaskinia

włókno bananowca

CHCESZ ZAMIEŚCIĆ REKLAMĘ I NIC ZA NIĄ NIE PŁAĆC?

ZADZWOŃ 42 227 04 00

Oferujemy reklamę w zamian za rozwojenie gazet.

QUATTRO PIZZERIA

quattropab.pl

Grobelna 7

511 233 233

42 278 78 28

SALON JUBILERSKI

OCH!

ul. Pułaskiego 5

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: **Życie Pabianic**, Stary Rynek 7. Czekamy do **9 września 2022 r.**

KRZYŻÓWKA ŻP

Kupon 35



hasło z krzyżówki

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości 30 zł na pizzę



imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy o wartości 50 zł

SALON JUBILERSKI

OCH!

ul. Pułaskiego 5

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. 33 brzmi: **BUKARESZT**.

Talon o wartości 50 zł do OCH! przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Karolina Wiśniewska** (ul. Smugowa 14).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Stanisława Kania** (ul. Spółdzielcza 9/12) i **Jadwiga Kurowska** (ul. Narcyza Gryzla 6/23).

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „**Życia Pabianic**” z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przesyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika **ŻP** w ramach rozwiązania konkursu.

HOROSKOP

**BARAN (21.03 – 19.04)**
Ktoś z rodziny chętnie pomoże ci uporać się z zaległym problemem. Pochłoną cię towarzyskie ploteczki. Aura sprzyja zakupom. Ale uważaj nie wydaj za dużo.

**BYK (20.04 – 20.05)**
Nie będziesz miał powodów do narzekania, a kłopoty okażą się mniejsze, niż przewidywałeś. Aura sprzyja rozpoczynaniu podróży, godzeniu się z ludźmi, sympatycznym randkom i dobrym wiadomościami.

**BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)**
Będziesz marzyć o miłości, chętnie pomożesz słabszym, a nawet kogoś wyręczysz. Uważaj na sprawy diety, a na spacer zabierz ciepłą bluzę.

**RAK (22.06 – 22.07)**
Postanowisz zmienić swoje życie. Zapragniesz piękna i towarzystwa osób dobrze wychowanych. Uważaj, aby twojego zaufania nie zdobyli pochlebcy. Także w sprawach finansowych przyda ci się więcej opanowania.

**LEW (23.07 – 22.08)**
Bądź bardziej opanowany! Osiągniesz zaplanowane cele dzięki cierpliwości i umiejętności wyciągania wniosków z cudzych błędów. Unikaj rodzinnych sporów, a nadmiar energii wyładuj w sporcie.

**PANNA (23.08 – 22.09)**
Skorzystasz z każdej okazji, aby pogawędzić z przyjaciółmi. Wspomnienia rozczulą cię i sprawią, że będziesz dla wszystkich wyrozumiały. Unikaj alkoholu, a podczas zakupów pilnuj portfela.

**WAGA (23.09 – 22.10)**
Najbliższy czas będzie pracowity, a ty masz przed sobą sporo wyzwań i zadań. Znajomi przypomną sobie o starych sprawach, wszyscy będą chcieli o coś cię zapytać lub coś ciekawego ci opowiedzieć.

**SKORPION (23.10 – 21.11)**
Będziesz bardzo energiczny. Załatw szybko ważne sprawy, a zostanie ci więcej czasu na przyjemności. Nie daj się sprowokować do kłótni i unikaj samotnych spacerów w podejrzane okolice.

**STRZELEC (22.11 – 21.12)**
Będziesz buntowniczy. Planeta Jowisz dobrze wróży wszystkim twoim sprawom. Twoje pomysły mogą zaskoczyć osoby starsze, ale w końcu uda ci się przekonać je do swoich planów.

**KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)**
Będziesz trochę bardziej niż zwykle leniwy i senny. Nie bierz na siebie zbyt wielu domowych obowiązków. Zadzwonić do przyjaciół. Nowe wiadomości ożywią cię i poprawią ci humor.

**WODNIK (20.01 – 18.02)**
Warto posłuchać najnowszych ploteczek i zapytać innych o zdanie w nurtującej cię sprawie. Łatwo nauczysz się nowych rzeczy i bez większego trudu przekonasz innych ludzi do swoich pomysłów.

**RYBY (19.02 – 20.03)**
Nie rezygnuj ze swoich planów, bo możesz nieoczekiwanie zyskać od ludzi pomoc i wsparcie. Aura sprzyja zawieraniu zgody. Uważaj jednak, aby pod wpływem chwilowego nastroju nie obiecać komuś zbyt wiele.

eprasa.pl 9d81152809

Bitwa nad Wartą.

Cofniemy się w czasie o 83 lata

W inscenizacji zobaczymy kilkadziesiąt grup rekonstrukcji historycznej. Będą wojskowe pojazdy i samoloty oraz wybuchy pirotechniczne.

Rekonstrukcja działań z pierwszych dni II wojny światowej odbędzie się 3 września (start o godzinie 14.00) na terenach położonych pomiędzy Beleniem a Strońskiem k. Zduńskiej Woli. W inscenizacji – na oryginalnej linii obrony rzeki Warty – zostaną wykorzystane polskie schrony z czasów II wojny światowej. Odtworzonych zostanie kilka epizodów tej krwawej bitwy, m.in. ucieczka ludności cywilnej z terenów opanowywanych przez niemieckie wojska, bombardowanie okolicznej wsi przez samoloty Luftwaffe, atak niemieckich wojsk na polskie linie obronne oraz kontratak polskiego wojska zakończony wycofaniem się w obliczu przeważających sił wroga.

W inscenizacji zobaczymy kilkadziesiąt grup rekonstrukcji historycznej w umundurowaniu z tamtego okresu. Będą też wojskowe pojazdy, samoloty imitujące niemieckie myśliwce oraz wybuchy pirotechniczne.



Przygotowano również szereg innych atrakcji, m.in. występy wokalne o tematyce żołniersko-patriotycznej, pokaz walki wręcz i widowiskowe pokazy lotnicze. Na scenie wystąpią Orkiestra Reprezentacyjna Wojsk Łądo-

wych we Wrocławiu oraz Piotr Cugowski z zespołem.

Plenerowe widowisko zakończy uroczyste, nocne upamiętnienie ofiar bitwy – w hołdzie zmarłym zostaną zapalone znicze symbolizujące śmierć około

260 polskich żołnierzy. Z kolei w niedzielę, 4 września o godz. 11.00, przy kwaterach wojennych na cmentarzu w Strońsku odbędzie się uroczysta msza święta w intencji poległych w bitwie nad Wartą.

Pabianice kulturalnie

Miejski Ośrodek Kultury

19 października o godzinie 20.00 wystąpi ze swoim stand-upem Maciej Brudzewski. Bilety są już do kupienia w internecie, na stronie kupbilecik.pl

Kino Tomi

30 sierpnia zostanie wyświetlony ostatni seans w ramach Letniego Kina Profilaktycznego. O godzinie 21.00 zobaczymy film pt. „Sweat”.

Aflopark

3 września w Afloparku koncert fortepianowy zagrają Wiktor Wahl i Wojciech Kubica. Początek o godzinie 18.00. Bilety dostępne w kasie Afloparku.

Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Lorentowicza

Bibliotekarze wraz z Klubem Podróżnika PTTK zapraszają na spotkanie z Ewą Marczewską „Ekwador – wakacje pod wulkanami”. Podróżniczka ze Zgierza opowie o tegorocznej wyprawie do egzotycznego państwa. Podczas prezentacji odbędzie się uroczyste podsumowanie 150 spotkań Klubu Podróżnika PTTK. Spotkanie odbędzie się 2 września o godzinie 18.30 w Galerii Ex Libris MBP przy ul. św. Jana 10. Wstęp wolny.

REPERTUAR KINA TOMI • ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino-tomi.pl

30.08

Kurozając i zagadka Chomika Ciemności (dubbing) 10.30
Jak zostałem samurajem (dubbing) 12.00, 16.00
Minionki: wejście Gru (dubbing) 12.30
Lena i Śnieżek (dubbing) 14.00
Pies w rozmiarze XXL (dubbing) 14.30
DC liga Super-Pets (dubbing) 16.15
Gdzie śpiewają raki (napisy) 17.45, 20.00
After 4. Bez siebie nie przetrwamy (napisy) 18.30, 20.45

31.08

Minionki: wejście Gru (dubbing) 11.30
Jak zostałem samurajem (dubbing) 12.30, 17.00
Pies w rozmiarze XXL (dubbing) 13.30
DC liga Super-Pets (dubbing) 14.45
Gdzie śpiewają raki (napisy) 15.15, 18.30
After 4. Bez siebie nie przetrwamy (napisy) 19.00, 21.20
Każdy wie lepiej (pl) 21.00

1.09

Jak zostałem samurajem (dubbing) 10.30, 16.30
Kurozając i zagadka Chomika Ciemności (dubbing) 12.00
DC liga Super-Pets (dubbing) 12.30
Lena i Śnieżek (dubbing) 14.00
Minionki: wejście Gru (dubbing) 14.30
Pies w rozmiarze XXL (dubbing) 16.00
Gdzie śpiewają raki (napisy) 18.00, 20.15
After 4. Bez siebie nie przetrwamy (napisy) 18.30, 20.45

2.09

Gdzie śpiewają raki (napisy) 12.00, 18.30
Minionki: wejście Gru (dubbing) 12.00
Pies w rozmiarze XXL (dubbing) 14.00
After 4. Bez siebie nie przetrwamy (napisy) 14.15, 21.00
DC liga Super-Pets (dubbing) 16.00
Jak zostałem samurajem (dubbing) 16.30
Szczęścia chodzą parami (pl) 18.15
Kryptonim Polska (pl) 20.30

3.09

Jak zostałem samurajem (dubbing) 11.00, 15.45
Minionki: wejście Gru (dubbing) 12.00
DC liga Super-Pets (dubbing) 13.30
Pies w rozmiarze XXL (dubbing) 14.00
Szczęścia chodzą parami (pl) 16.00, 20.45
After 4. Bez siebie nie przetrwamy (napisy) 17.45
Gdzie śpiewają raki (napisy) 18.15
Kryptonim Polska (pl) 20.00

4.09

Jak zostałem samurajem (dubbing) 10.00
Pies w rozmiarze XXL (dubbing) 10.30, 16.30
Basia (dubbing) 12.00
Minionki: wejście Gru (dubbing) 12.15
Szczęścia chodzą parami (pl) 13.15, 18.15
DC liga Super-Pets (dubbing) 14.15
Jak zostałem samurajem (dubbing) 15.30
Gdzie śpiewają raki (napisy) 17.30

Kryptonim Polska (pl) 20.00
After 4. Bez siebie nie przetrwamy (napisy) 20.30

5.09

Szczęścia chodzą parami (pl) 14.15, 20.45
After 4. Bez siebie nie przetrwamy (napisy) 14.30, 21.00

przetrywamy (napisy) 14.30, 21.00
Pies w rozmiarze XXL (dubbing) 16.30

Jak zostałem samurajem (dubbing) 16.45

Gdzie śpiewają raki (napisy) 18.30

Kryptonim Polska (pl) 18.45

KINO TOMI POLECA

„Kryptonim Polska”

To zaskakująca i pełna gwiazd komedia o absurdach naszej rzeczywistości. Dwa zwalczające się środowiska, dwa przeciwstawne pomysły na życie, a w tym wszystkim ona i on... I miłosne uczucie wystawione na największą próbę. Gdyby nie kontuzja, Staszek (Maciej Musiałowski) byłby dziś gwiazdą Ekstraklasy. Gdyby nie złamane serce, Pola (Magdalena Maścianica) nadal mieszkałaby w Warszawie. Gdyby nie przypadek, prawdopodobnie nigdy by się nie spotkali. I nie doszłoby do wydarzeń, o których będzie mówił cały kraj.

Premiera 2 września. Czas trwania 1 godz. 37 min.



ŻYCIE SPORTOWE

„Tutaj jest superteam”

Nadieżda Zięba, mistrzyni Europy z 2012 roku, w tym tygodniu przebywała w Pabianicach, trenując z badmintonistami Korony w sali Szkoły Podstawowej nr 3. Na prowadzonych przez nią zajęciach z pewnością nie było nudno. Nikt się nie ociągał, zarówno dziewczyny, jak i chłopcy angażowali się w treningi na 120 procent.

– Miło jest ćwiczyć pod okiem takiej mistrzyni – przyznał Szymon Gwiazda, mistrz Polski młodzików młodszych i zawodnik kadry narodowej. – Ma odmienny styl treningów niż nasi szkoleniowcy, największy nacisk kładzie na obronę.

Trzykrotna olimpijka nie zamierzała stosować w Pabianicach taryfy ulgowej. Chciała, by ekipa Korony jak najwięcej skorzystała z dziesięciu treningów pod jej okiem.

– Mój przyjazd na tydzień dodaje zawodnikom sporo motywacji. Wbrew pozorom, oni dużo wyciągają z takich zajęć – uważa Zięba. – Macie młody zespół, superteam, ale jest sporo rzeczy do poprawienia. Przede wszystkim zawodnik musi wiedzieć, co robi i dlaczego wykonuje takie własne ćwiczenia.

Trenerka przyznaje, że największe efekty przynosi rozmowa z zawodnikiem. Podczas zajęć wychwytywała błędy i na bieżąco wyjaśniała pabianickim badmintonistom, co robili źle.

– Dzięki temu wiemy, nad czym mamy pracować, żeby było lepiej – mówi Julia Koralewska, brązowa medalistka mistrzostw Polski młodzieżek. – U mnie trenerka skupiła się na obronie i przejściu do ataku.

Nasi badmintoniści chętnie słuchali rad utytułowanej zawodniczki.

– Dużo rzeczy można wytłumaczyć. Pokazuję im ćwiczenia, które powinni wykonywać bez

trenera – mówi mistrzyni Europy. – Powinni obserwować przeciwnika, myśleć, a nie tylko wykonywać polecenia szkoleniowca.

Zięba pierwszy raz była w Pabianicach. Jak twierdzi, wrażenia z pobytu nad Dobrząnką są... super.

– Są tutaj niezwykle sympatyczni ludzie, nie chce mi się wracać do domu – uśmiecha się mistrzyni.

W tym roku była już w Suchedniowie oraz na obozie z zawodnikami z Krakowa.

– Cieszę się, że mogę rozprzestrzenić swoją myśl trenerską. W Polsce jest kłopot z jednolitością szkolenia. Jest centralny system, ale obejmuje tylko trzy Ośrodki Sportowego Szkolenia Młodzieży. Zawodnicy spoza tych ośrodków mają gorzej – uważa trenerka.

Zięba, podobnie jak Kamila Augustyn, Robert Mateusiak, Przemysław Wacha i Michał Łogosz, wyciągnęła badminton ze sportu amatorskiego do rangi dyscypliny, która może nam dać medal na Igrzyskach Olimpijskich. W mikście z Mateusiakiem trzykrotnie docierali do ćwierćfinału olimpiady.

– Gdy zawodnicy z mojego pokolenia zakończyli karierę, poziom badmintona w Polsce się obniżył – przyznaje trenerka. – Teraz coś drgnęło. Mamy kilku zdolnych badmintonistów, którzy roją nadzieje na przyszłość.



Nadieżda Zięba (Kostiuczyk) – urodziła się 21 maja 1984 roku w Brześciu na Białorusi. Wraz z Robertem Mateusiakiem trzykrotnie grała w ćwierćfinale igrzysk olimpijskich: w Pekinie (2008), Londynie (2012) oraz Rio de Janeiro (2016). W 2012 roku w Szwecji wraz z Mateusiakiem wywalczyła mistrzostwo Europy w mikście. W 2008 i 2010 duet Zięba/Mateusiak sięgał po tytuł wicemistrzów Starego Kontynentu. Jej mąż, Dariusz Zięba zdobył 28 medali w mistrzostwach Polski w badmintonie.

Mistrzyni Europy zwraca uwagę na nadmierną eksploatację młodych sportowców.

– Zbyt dużą uwagę przywiązuje się do wyników w kategoriach młodzieżowych. Niestety, za wynikami często idą pieniądze z samorządu, które utrzymują kluby na powierzchni. I to jest bardzo słabe – podkreśla Zięba. – Młodzi zawodnicy zbyt często myślą o zwycięstwach, a nie o poprawianiu swojej techniki.

Jak mawia znane przysłowie – czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci.

– Nasi seniorzy nie mają odpowiedniej techniki, nie są

dobrze wyszkoleni. Bo wcześniej za bardzo przywiązywali wagę do wyników – mówi Zięba. – Dlatego zawodników z kadry narodowej trzeba nieraz uczyć techniki. To nie powinno mieć miejsca, ale... tak jest.

Trenerka twierdzi, że w Pabianicach są talenty na miarę naszych najlepszych zawodników w historii.

– Wszystko jest kwestią samoświadomości. Nie można nikogo przekreślić. Znam zawodników z zagranicy, którzy ciężką pracą osiągnęli świetne wyniki, choć ich budowa ciała, wygląd fizyczny mówił co innego – opowiada trenerka.

– W Pabianicach dostrzegłam kilkoro zawodników, którzy mają talent, ale muszą pracować nad sferą mentalną i fizyczną. Wtedy przyjdą wyniki.

Badmintoniści Korony ćwiczyli z Nadieżdą Ziębą przez pięć dni.

– Od nich samych zależy, ile wyciągną z tych treningów – podsumowuje olimpijka.

O tym, czy nauka nie poszła w las, przekonamy się niebawem. Na pierwsze turnieje Korona wyrusza już za miesiąc.

Grzegorz Ziarkowski
(tekst autoryzowany)

KOLARSTWO

Siedem medali wywalczyli w międzywojewódzkich mistrzostwach młodzików kolarze PTC DSV Alpina w kolarstwie torowym. Z trzech srebrnych medali cieszył się Jan Bajdor. Janek był drugi w sprincie, wyścigu na 250 metrów oraz wyścigu punktowym. Srebro w sprincie drużynowym wywalczyły Klaudia Piasecka i Maja Kaflak. Dodatkowo Piasecka wywalczyła brąz w wyścigu indywidual-

nym na 250 metrów. Drużyna PTC wywalczyła srebrny krążek w wyścigu drużynowym na dwa kilometry. „Fioletowi” pojechali w składzie: Adrian Niewiadomski, Maksymilian Syrczyński, Maksymilian Dąbrowski oraz Krzysztof Szymański. Indywidualnie brązowy medal w sprincie wywalczył Niewiadomski. (grz)

KOSZYKÓWKA

Wychowanek PKK'99 Michał Michałak zagrał w dwóch me-

czach reprezentacji Polski w eliminacjach mistrzostw Europy. „Biało-czerwoni” ulegli Chorwatom 69:72, a 28-latek nie rzucił punktu, jedynie zebrał sześć piłek. W niedzielę Polska rozgromiła na wyjeździe Austrię 91:55, a Michałak zdobył 11 punktów, trafiając trzy razy za trzy punkty. (grz)

PIŁKA NOŻNA

W drugiej kolejce „okręgówki” GKS Ksawerów pokonał Stal

Główno 3:1 (1:1). Na gola gości w 20. minucie GKS odpowiedział bramkami Szymona Ziółkowskiego w 44. i 71. minucie oraz trafieniem Rafała Rosowskiego w 85. minucie. GKS: Osipczuk – Kaźmierczak, Ziółkowski, Olejnik – Lewandowski (46. Dudziński), Jurkowski (68. Stańczyk), Kasztelan, Mąkosza (46. Papuga), Hryć (46. Rosowski), Adamczyk (81. Żurawski), Ławniczak (64. Cukierski).

Ksawerów jest 3. (6 pkt, gole: 5–2). W środę o godz. 17.30 gra

w Pabianicach z Włóknierzem, zaś w sobotę o godz. 16.00 u siebie z ŁKS III Łódź. (grz)

ZAPASY

W ogólnopolskich igrzyskach LZS w Kostrzynie nad Odrą atleci PTC wywalczyli aż pięć medali. Złoto zdobył Miłosz Domagała (87 kg), srebro wywalczyli Jakub Makowski (80 kg) i Wiktor Powalski (63 kg). Po brąz sięgnęli Szymon Pusz (72 kg) oraz Artur Pik (80 kg). (grz)

ŻYCIE SPORTOWE

Iskra Dobroń – Włóknierz 0:1 (0:0)

Fart kapitana

W pierwszej połowie optyczną przewagę mieli goście. Co z tego, skoro nie potrafili wypracować ani jednej klarownej sytuacji do zdobycia gola. W akcie desperacji stoper „zielonych” Ronaldo Jesus uderzał nawet przewrotną, ale pożytku było z tego tyle, co kot napłakał. Gospodarze też się zbytnio nie popisywali. Może dlatego, że obu zespołom przyszło grać w niesamowitym skwarze, bowiem początek spotkania wyznaczono na godzinę 14.00.

Po przerwie Włóknierz postarał się o konkrety pod bramką

Iskry. Kamil Kozanecki został zablokowany na 10. metrze, zaś w kolejnej akcji nikt nie przeciął jego kąśliwego zagrania z rzutu wolnego. W 76. minucie po mocnym strzale Patryka Wojtyniaka efektowną robinsonadą popisał się debutant w bramce Iskry, Cezary Kowalczyk.

180 sekund później padł jedyny gol w tym meczu. Do dalekiego podania Dawida Mazura wystartował Maksymilian Kowalski. Kapitan Włóknierza próbował lobować Kowalczyka, lecz nieczysto trafił w piłkę. Futbolówka spadła za plecami

Kowalczyka, odbiła się od ziemi i – ku zaskoczeniu wszystkich – wpadła do siatki. Szansę na drugą bramkę dla „zielonych” mieli Szymon Przyk i Wojtyniak, a w 90. minucie Michał Marciniak czujną interwencją uchronił „zielonych” przed stratą gola.

Iskra: Kowalczyk – Pawlak, Sowiński, Polit, Dawid Kacprzyk (75. Dominik Kacprzyk) – Biskupski, Klimek, M. Kacprzyk (90. Dolewka), Nowakowski (90. Pijarowski) – Łucki (62. Drag), Mordon.

Włóknierz: Marciniak – Kuch-



Maksymilian Kowalski zapewnił trzy punkty Włóknierzowi

ciak, Mazur, Jesus (74. Piotrowski) – Kowalski (87. Rokuszewski), Wojtyniak (90+4. Kaczorowski), Żaboliński (62. Przyk), Bronka, Dresler (74. Kozak) – Kozanecki (83. Sobytkowski).

Iskra jest 16. (0 pkt, gole:

2–9). W środę gra w Łodzi z ŁKS III, zaś w sobotę u siebie o godz. 15.00 z Nowosolną Łódź. Włóknierz jest 11. (3 pkt, gole: 2–2). W środę o godz. 17.30 gra u siebie z GKS Ksawerów, zaś w sobotę w Poddębicach z Nerem. (grz)

Orzeł Kazimierz – PTC 5:5 (1:4)

Ratownik Zieliński

Pierwszego gola dla „fioletowych” w nowym sezonie A Klasy zdobył Patryk Konieczny, w 12. minucie trafiając do siatki po podaniu Marcina Klucha. Gospodarze wyrównali w 28. minucie, ale jeszcze przed przerwą ich golkeeper aż trzy razy sięgał do siatki. W 37. minucie po raz drugi z gola cieszył się Konieczny, cztery minuty później bramkę strzelił Marcin Bączał, a na minutę przed przerwą na 1:4 trafił Kluch.

Taki wynik utrzymywał się do 75. minuty. Wówczas piłkarze z Kazimierza wykorzystali rzut karny i zrobiło się 2:4. Od 81. do 89. minuty nasi piłkarze stracili aż trzy bramki. Niemożliwe stało się faktem – to gospodarze wyszli na prowadzenie i oni mieli w ręku zwycięstwo. Na szczęście w zespole PTC jokerem okazał się Radosław Zieliński. Wprowadzony w przerwie ofensywny pomocnik w drugiej minucie doliczonego czasu gry zapewnił „fioletowym” punkt. W niedzielę o godz. 14.00 PTC gra w Konstantynowie z Włóknierzem.

PTC: Uznański – Kopka (46. Malinowski), Sikorski (46. Zieliński), Kaczmarek, Okrojek – Kluch (70. Rula), Hiler, M. Bączał (75. Leszczyński), Kaliszuk, Konieczny (63. Kamiński) – Szumigaj. (grz)

Była ostra bijatyka!

41. gala Fight Exclusive Night została rozegrana w amfiteatrze w Mrągowie. Walka z udziałem pabianiczana Marcina Filipczaka w formule MMA w kategorii 88 kg z Piotrem Kalenikiem była przedostatnią sobotniego wieczoru.

Na koncie 30-letniego Filipczaka było siedem stoczonych walk, z czego pięć wygrał. Bardziej doświadczony był pochodzący z Białegostoku rywal, który miał za sobą 16 pojedynków, w tym dziewięć zwycięskich. Nasz „Fifek” mógł się pochwalić dwoma wygranymi przed czasem, zaś Kalenik zwyciężał w ten sposób czterokrotnie. Filipczak był od przeciwnika dwa lata młodszy i sześć centymetrów wyższy.

Pabianiczanie mocno ruszył na rywala. „Będzie ostra bijatyka” – przewidywali komentatorzy Polsatu. Już na początku walki pękł łuk brwiowy Filipczaka. W drugiej minucie zaczął krwawić Kalenik. Filipczak był aktywniejszy, zadawał więcej ciosów, lecz przeciwnik mocno stał na nogach. 20 sekund przed końcem pierwszej rundy Kalenik sprowadził pabianiczana do parteru, lecz niewiele wskórał. „Pięć minut absolutnej rzeźni” – podsumował pierwszą rundę komentator Polsatu.

W drugiej odsłonie pabianiczanie popisał się czystym ciosem w szczękę i kilka uderzeniami kolaniem, które jednak nie zrobiły większego wrażenia na rywalu. Wojownik z Białegostoku okazał się prawdziwym twardzielem. Potem Kalenik znów sprowadził Filipczaka do parteru. Na koniec tej rundy obaj zawodnicy byli zalani krwią i potwornie zmęczeni. W trzeciej rundzie Filipczak trafiał rywala sierpowymi i prostymi, jednak zmordowany białostoczanin nie dał się pokonać przed czasem. Sędziowie byli jednomyślni: ogłosili zwycięstwo Filipczaka.

W formule semi-pro walczył też znany z pabianickiej gali Real Fight Michał Malinowski. W kategorii 93 kg jednogłośną decyzją sędziów pokonał Dawida Grynia. (grz)



Marcin Filipczak wygrał swoją szóstą zawodową walkę w MMA

KS Raszyn – PTC (kobiety) 2:0 (1:0)

Perełki wróciły na tarczy

Przez pierwsze dziesięć minut gospodynie nacierały na naszą bramkę. Pabianicka defensywa trzeszczała w szwach, ale nie pękła. Gdy wydawało się, że pabianiczanki przetrwały najgorsze – w 14. minucie rywalka wpadła w polu karnym na Patrycję Marciniak.

– „Maniek” interweniowała na pograniczu faulu, ale sędzia

pokazała na „wapno”. Danuta Paturaj nie dała rady obronić i gospodynie prowadziły – opisuje Wiesław Siębor, trener PTC.

Pabianiczanki dążyły do wyrównania, jeszcze przed przerwą dwie dobre okazje miała Martyna Dylewska, jedną Joanna Błaszczuk. Gol dla PTC nie

padł. Siedem minut po zmianie stron rywalki przeprowadziły skuteczną akcję i Paturaj po raz drugi musiała sięgać do siatki. Przegrywaliśmy już 0:2, a na domiar złego na kwadrans przed końcem za drugą żółtą kartkę i w konsekwencji czerwoną boisko musiała opuścić Dylewska.

Martyna Dylewska obejrzała w Raszynie czerwoną kartkę

PTC: Paturaj – Forc, Marciniak, Łagowska, Próbką (85. Dobras) – Kania, Kociołek, Owczarz, K. Błaszczuk (75. Adriańczyk), Dylewska – J. Błaszczuk.

PTC jest 6. (3 pkt, gole: 4–6). W sobotę o godz. 15.00 gra u siebie z Łoczkami Wyszaków. (grz)



KRONIKA Towarzyska

Maciej Łuczak – senator z Pabianic, wyzwał starostę Krzysztofa Haburę na „pojedynek”. Rękawica została podniesiona. Stało się to podczas uroczystości wmurowania kamienia węgielnego pod nową halę sportową przy „mechaniku”. Panowie nie określili jeszcze, jaką bronią będą się posługiwać za rok, bo wtedy ma dojść do pojedynku w nowo wybudowanej hali. Senator pozostawił wybór dyscypliny sportowej staroście.



Mariusz Bałaziński, mistrz kulturysta, wygina śmiało ciało i pręży mięśnie w najnowszym teledysku Ofelii, czyli Igi Krefft. To aktorka i piosenkarka znana między innymi z seriali „Na Wspólnej”, „M jak miłość” czy filmu „Sala samobójców”. Piosenkarka zaprosiła pabianiczankę do udziału w teledysku do piosenki „Bolesne kości”. Nasz mistrz wygląda bosko. Mimo 50+ na karku nie ma na sobie grama tłuszczu. Nosi piosenkarkę na barkach niczym piórko. Ale na taki wygląd trzeba popracować. Bałaziński systematycznie ćwiczy mięśnie na siłowni i połyka specjalne odżywki. Do filmu i na zawody pokrywa swe boskie ciało samoopalaczem. Pozazdrościć...



Ten facet między dwoma pannami to starosta pabianicki **Krzysztof Habura**. Dziewczyny w kostiumach bikini to jego wnuczki. Ala i Zuzia są bliźniaczkami, mają 7 lat. Rodzina spędzała tydzień wakacji nad jeziorem Zbiczno w okolicach Brodnicy. Z obserwacji dziadka Krzyśka wynika, że dziewczynki różnią się nie tylko upodobaniem do kolorów, ale też charakterem i temperamentem. Zuzia to ta odważniejsza, lubi i umie już pływać samodzielnie (uczyła się tej sztuki na pabianickim basenie). Ala to ta ostrożniejsza siostra. Do pływania zakłada rękawki.



Zbigniew Grabarz, były radny miejski i właściciel sklepu Ferrum, to człowiek niezwykle przeznaczeni i zapobiegliwy. Już 18 lat temu posadził na swych gruntach – nieużytkach tysiące brzoźek. Dziś dorodne już drzewa idą pod topór. Zgodnie z radą leśników, Grabarz „prześwietla” plantację, czyli robi wycinkę. Ścięte drzewa po wyschnięciu trafią do przydomowej kotłowni. Grabarz dzieli się drzewami z sąsiadami, którzy pomagają mu przy ich ścinaniu. Żaden z nich nie będzie musiał w tym roku chodzić po lesie w poszukiwaniu chrustu.

Adam Marczak, członek zarządu PCM, był widziany w Karwińskich Błotach nad morzem z niezłą laską. Nasze śledztwo ujawniło, że superblondyneczka to wnuczka pana Adama – 2,5-letnia Nadia. W tym roku rodzice Nadii powierzyli córkę dziadkom na czas wakacji. Adam i Iwona Marczakowie przypomnieli sobie „stare czasy” i wyraźnie odmłodzieli. Nie mniej zachwycona z opieki dziadków była mała Nadia. Kasa dziadków stała dla niej otworem.

